

Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników

Nr 2 (113)

Bydgoszcz-Fordon, luty 2004

Rok XI

XX lat KOŚCIOŁA DOMOWEGO u Królowej Męczenników

*modlitwa osobista,
spotkanie
ze Słowem Bożym,
modlitwa małżeńska,
dialog małżeński,
modlitwa rodzinna,
praca nad sobą,
rekolekcje formacyjne*

*- to droga
Kościoła Domowego*



Bieżącemu wydaniu towarzyszy hasło „O godziwej zabawie”. Różne teksty próbują przybliżyć nam fenomen skłonności człowieka do zabawy. Są więc karnawały i dożynki, dyskoteki i bale, spotkania towarzyskie i imprezy najróżniejsze.

W „rozmowie miesiąca”, która przybliżyła nam wspólnotę Domowego Kościoła Oazy Rodzin jest fragment o zabawie, o pogodnym wieczorze, o karnawałowym balu przebierańców. Są to zabawy pełne relaksu i rozrywki nie „podkręcane” alkoholem, po których nazajutrz głowa nie boli. Jest też opis zimowych zabaw na śniegu podczas tegorocznej świetlicy w „Wiatraku” i refleksja Kfad’a o zabawie i poście.

Rozmowa toczy się głównie na temat Domowego Kościoła, a przypada w przededniu jubileuszu XX-lecia istnienia i działania Oazy Rodzin, która wśród kilkudziesięciu wspólnot działających w naszej parafii należy do najstarszych. Kościoły domowe w Parafii to dziś siedem kręgów (zespołów małżeńskich), dobrze się znających i wzajemnie budujących. Z tej racji składam im gratulacje i życzenia. Niech działają tak dalej. Może ktoś do nich przyłączy po przeczytaniu tej rozmowy?

Obrodziło to wydanie licznymi listami PT Czytelników. Warto je przeczytać, bo każdy zawiera jakąś choć jedną ważną myśl, refleksję, czy spostrzeżenie.

Kończy się cykl prezentujących „108 Błogosławionych”. W 24 odcinkach przedstawialiśmy krótkie ich sylwetki.

Krótki tekst „Zobaczyć rzymianina” zawiera informację o przygotowaniach organizacyjnych do IV Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci. W tym roku organizatorzy przewidują wystawienie z jeszcze większym rozmachem. Aby zwrócić uwagę parafian przygotowują różne „przypomnienia” - jak dotąd było. Oj będzie się działo!

Już prawie Wielki Post - Czas (przez duże C) 40 dni szansy na pogłębioną refleksję. Warto zająć do tekstu „Na DRODZE”. Jego treść może się przydać.

Następne wydanie będzie jak zwykle za niecały miesiąc.

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Cicha paskuda (str. 5)

Zabawa i zaduma (str. 6)

Po co tyle szumu? (str. 6)

Zobaczyć rzymianina (str. 7)

Na Drodze (str. 8)

Wojsko, więzienie, wezwanie (str. 9)

W Centrum Onkologii (str. 10)

NMP Uzdrawienie Chorych (str. 15)

W NASTĘPNYCH NUMERACH M. IN.:

Pokłosie kolędowe

Postne praktyki

Lednica 2004

Encyklopedia parafii

Na str. 1 - oraz przedstawiający ikonę z wizerunkiem Świętej Rodziny. Kopię namalował Waldemar Zyśk, fot. Mietek



+ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Błogosławieństwo...

Czym jest błogosławieństwo? To życzenie, aby uzyskać Bożą przychylność. Odnosi się nie tyle do tego co człowiek posiada, ale do tego kim jest i jaki powinien być. Zawsze jednak chodzi o człowieka, aby wyjednać mu Boże błogosławieństwo. Choć błogosławić można w zasadzie tylko ludzi, nie rzeczy - te mogą być tylko poświęcane, to zwyczajowo błogosławi się posiłek, wino, wodę. Błogosławieństwo ma zawsze jakąś słowną formę, której towarzyszą symboliczne znaki, które przywołują rzeczywistość Bożą. Człowiek wyraża tylko wolę, a ostatecznym dawcą błogosławieństwa jest Bóg.

Kto może błogosławić? Znamy błogosławieństwo matki, ojca, kapłana: ślub, służba wojskowa, liturgia, ważne życiowe okoliczności. Podejmować ważne zadanie bez błogosławieństwa to większy wysiłek i niepewny skutek. Błogosławieństwo wyprasza najlepiej ten, który przez fakt przyjętych święceń i Bożego wybrania, jest ustanowiony do posługi pośrednika. Im bardziej bliski Bogu przez to czym jest i jak żyje, sam staje się błogosławieństwem dla tych do których został posłany...

Niech kolędowe błogosławieństwo rodzin i gościnność wyjednają Wam, Drodzy Parafianie radość i siłę do godnego życia i naśladowania Pana Jezusa.

Wasz Proboszcz
ks. Przemysław Książek

Olówek w ręku Boga (2)

PIERWSZE SPOTKANIA Z BOGIEM



Ogromnym źródłem siły dla młodej Agnes i jej rodziny była wiara katolicka. Co wieczór wszyscy zbierali się w pokoju gościnnym i odmawiali różaniec. Należeli do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, której członkami byli przeważnie Albańczycy. Jako mniejszość wśród mieszkańców Skopie widzieli w kościele nie tylko miejsce do odprawiania obrzędu liturgicznego. Był on dla nich również ośrodkiem, wokół którego skupiało się ich życie społeczne, i z którego pomocą podtrzymywali swe tradycje i tożsamość narodową.

Do parafii tej został przydzielony jako proboszcz ojciec Jambrenković. Miał on wywrzeć wielki wpływ na życie Agnes. Młody proboszcz założył dla młodzieży z parafii koło Sodalicji Mariańskiej. Członkostwo w niej odegrało ogromną rolę w kształtowaniu osobowości Agnes. Istniejąca od 1653 roku stawała przed swoimi członkami prawdziwe wyzwanie - znalezienia odpowiedzi na pytania postawione kiedyś przez Ignacego Loyolę: Co zrobiłem dla Chrystusa? Co robię dla Chrystusa? Co zrobię dla Chrystusa? Innym przedmiotem Sodalicji były żywoty świętych i działalność misjonarska. Ojciec Jambrenković, który był wielkim entuzjastą działalności misyjnej jezuitów, chę-

nie dzielił się swoim entuzjazmem z młodzieżą z parafii. W swych kazaniach często mówił o misjach, zwłaszcza wśród ubogich i trędowatych. Dla młodych umysłów opowiadania te były pełne egzotyki, a życie misjonarzy wydawało się fascynujące, pociągające - godne naśladowania. Agnes Ganxhe była wśród tych najbardziej zaangażowanych. Pomagała ojcu Jambrenkovićowi w przedstawianiu działalności misyjnej swym parafianom - w przygotowaniu mapy świata, na której były ukazane wszystkie istniejące wówczas misje.

Wielki wpływ na duchowy rozwój Agnes miały wizyty w miejscowości Letnica. Drane, jej matka, regularnie uczestniczyła w pielgrzymkach do tamtejszej świątyni Matki Boskiej Czarnogórskiej i zachęcała do tego swe córki. Wędrówki do położonego w górach kościoła wzmacniały Agnes fizycznie i duchowo. Jako dziecko była słabego zdrowia, podatna na malarię i koklusz. Matka uważała, że górskie powietrze dobrze jej służy. Ale Agnes, pogrążona w lekturze, często zapomniała o wszystkim i obowiązkiem Age, starszej siostry, było zabieranie młodszej siostry na długie spacery i nakłanianie jej do odpoczynku. Dni spędzone na pielgrzymce były jednymi z najszcześniejszych w jej życiu.

Ostatni raz Agnes odwiedziła Letnicę w roku 1928 podczas święta Wniebowzięcia Matki Boskiej, ale właśnie te regularne pobyty w świątyni pozwoliły jej zrozumieć swoje powołanie, którym było służenie Bogu całym swym życiem. (cdn)

ks. Dariusz Wesolek

- Zambonini F.: *Teresa z Kalkuty*, Wydawnictwo ESPE, Kraków 2001,

- Royle R., Woods G.: *MATKA TERESA Obrazy życia*, Wydawnictwo FINISCH, Warszawa 1996 (stąd pochodzi zdjęcie).

GŁOWA NIE BOLI

Maria i Edwardem, parą łącznikową Ruchu Domowego Kościoła - Oazy Rodzin rozmawiają Krzysztof i Mietek

Krzysztof i Mietek: Jesteście najważniejszą parą małżeńską Kościoła Domowego w naszej parafii. Prawda?

Nie najważniejszą, ale jesteśmy parą łącznikową i służymy pomocą wszystkim małżeństwom działającym u nas w kręgach.

Kościół Domowy często spotykany jest pod inną nazwą. Jaka?

Bardzo często mówi się trochę skrótowo - Oaza Rodzin. Pewnie większość parafian zna taką właśnie nazwę naszej wspólnoty.

Jednak Kościół Domowy to nie tylko nasza parafia, ale szeroki ruch w Kościele. Oczywiście. Wspólnoty Kościoła Domowego mają swój zasięg w całym Kościele katolickim.

Jak zorganizowany jest Kościół Domowy w naszej Archidiecezji?

Tak jak cały Ruch Kościoła Domowego. Najmniejszym ogniwem jest rodzina, a właściwie małżeństwo. Kilka małżeństw, od 4 do 7, tworzy krąg. Za krąg odpowiada jedno z należących do niego małżeństw, zwane parą animatorką. Jest ona odpowiedzialna za pracę formacyjną kręgu, za jego wzrost duchowy, za przebieg spotkań formacyjno-modlitewnych. Dla prawidłowej pracy kręgu niezbędna jest doktrynalna i duchowa pomoc księdza moderatora. Spotykamy się w kręgach raz w miesiącu kolejno w mieszkaniach poszczególnych par małżeńskich. Nad całością czuwa para łącznikowa parafii, którą u nas my jesteśmy. Kilka par łącznikowych tworzy wspólnotę rejonu. Na tym szczeblu odpowiedzialna za całość jest para rejonowa. Zaś rejon łączy się we wspólnoty diecezjalne. W naszej Archidiecezji nad całością czuwa moderator diecezjalny, którym jest aktualnie ks. Piotr Wencel.

Jakie były początki Kościoła Domowego w naszej parafii?

Pierwszy krąg powstał w parafii w 1984 roku, a pierwszą parą było małżeństwo Gabrysia i Jureka Rybkowie. Oni założyli pierwszy krąg, którego opiekunem został ks. Zygmunt Trybowski.

Kiedy to było?

W 1984 roku, a dokładnie 15 lutego. W bieżącym roku, w niedzielę 22 lutego, będziemy obchodzili uroczystości 20-lecie powstania wspólnoty Kościoła Domowego - Oazy Rodzin.

To będzie uroczystość tylko dla Was, czy dla całej parafii?

Uroczystości 20-lecia obchodzimy z udziałem ks. bpa. Wojciecha Polaka i moderatora diecezjalnego podczas Mszy św. parafialnej o godzinie 17.00. Zaproszeni zostali też wszyscy kapłani opiekunowie naszych kręgów oraz małżeństwa, które tworzą historię Ruchu w naszej parafii.

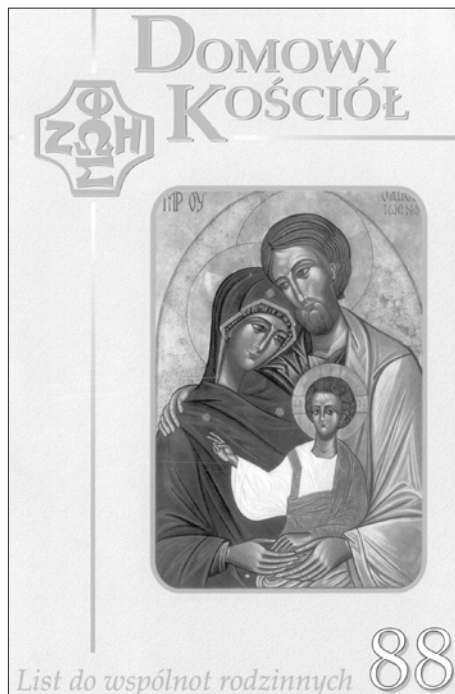
Czy można ich wymienić?

Było ich wielu, bo prawie wszyscy, którzy pracowali w tej parafii, a więc zmarli już kapłani: ks. prałat Zygmunt Trybowski i ks. Marek Bronikowski. Z żyjących zaś to księża: Władysław Erdmański, Krzysztof Lewandowski, Tomasz Cyl, Mirosław Bużan, Grzegorz Bilecki, Leszek Paszkiewicz, Grzegorz Kuliński, Andrzej Gier-

szyński, Marek Stajkowski, Stanisław Bezler, Sławomir Szwarzgryk.

Którzy kapłani, dziś pracujący w parafii, opiekują się waszą wspólnotą?

Obecnie każdy ma po jednym kręgu. Pierwszym kręgiem opiekują się ks. Adam, drugim ks. Krzysztof, trzecim ks. Edward, czwartym ks. Zbigniew, który jest jednocześnie moderatorem parafialnym wspólnoty, piątym ks. Wojciech, szóstym ks. Dariusz i wreszcie siódmym ks. proboszcz Przemysław Książek.



Tradycją Kościoła Domowego w naszej parafii są obchody 16. dnia każdego miesiąca, zwane Czuwaniem z Maryją. Skąd wzięła się ta tradycja?

Inicjatorem był ks. Zygmunt Trybowski, który zaproponował nam pomoc modlitewną Ojcu Świętemu. Dzień pomocy nie jest bynajmniej przypadkowy, bo przecież to właśnie 16 dnia miesiąca został wybrany papież - nasz Rodak. Tradycja ta została nazwana Czuwaniem z Maryją i zawiera w sobie oddanie w opiekę Matki Bożej Papieża za pośrednictwem Matki Bożej Królowej Męczenników - patronki naszej parafii. Chętnie podjęliśmy się tego zadania i tak trwa to do dziś. Początkowo były to spotkania o 21.00, a obecnie rozpoczynamy o 20.00 kończąc je Apelem o 21.00.

Od kiedy zaczęły się one w parafii?

Te Czuwania zaczęły się od 16 kwietnia 1987 roku, tj. od przygotowań naszej Ojczyzny do III pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

Jak przebiegają te Czuwania?

Obieramy tematykę Czuwań na cały rok i wyznaczamy poszczególne kręgi odpowiedzialne za przygotowanie i prowadzenie. Zawsze nawiązujemy do intencji Ojca Świętego na dany miesiąc. Korzystamy z Jego homilii, nauk. Są to rozważania Różańca przeplatane śpiewem.

Czy są jeszcze inne tradycje włączania się Kościoła Domowego w życie parafii?

Ksiądz prałat Zygmunt zwrócił się kiedyś do nas z prośbą o opiekę nad baldachimem. Przyjęliśmy to zadanie jako wyróżnienie i od tego czasu mężczyźni z małżeństw oazowych noszą baldachim. Inna tradycja to włączanie się, podobnie jak do czynią inne grupy działające w parafii, to czuwania przy Grobie Pańskim, w uroczystości parafialne itd.

Tradycja, ale już o innym wymiarze jest Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci.

W związku z tym, że parafia zlokalizowana jest przy Dolinie Śmierci w Bydgoszczy powstał taki zwyczaj, że w Diecezjalny Dzień Wspólnoty w Wielkim Poście wyruszamy na Drogę Krzyżową.

Kto może należeć do Kościoła Domowego?

Może do nas przyjść każde małżeństwo, które chce i czuje potrzebę wspólnego uświęcania się i ubogacania przeżyć religijnych. Ruch nasz pomaga małżeństwom w wypełnianiu ich życiowych zadań. To go wyróżnia spośród innych wspólnot. Do wspólnoty może należeć małżeństwo sakramentalne. Małżonkowie muszą wyrazić zgodę, że chcą należeć do wspólnoty i realizować elementy duchowości małżeńskiej. Choć wspólnota nasza jest przeznaczona tylko dla małżeństw, to biorą w niej udział także dzieci - chociażby we wspólnych modlitwach rodzinnych, czy rekolekcjach. Oprócz wypełniania głównego zadania ruchu, jakim jest formacja małżeństwa, następuje formacja całej rodziny, a więc i dzieci. Sama nazwa ruchu Kościół Domowy, wskazuje zakres oddziaływania - a więc i na małżeństwa i na dzieci, czyli całe rodziny.

Jakie są szczeble zaawansowania w tym ruchu?

Szczeblami zaawansowania są lata uczestnictwa w ruchu. Pierwszy rok jest zawsze rokiem formacyjnym, gdzie nowe małżeństwa poznają regułę ruchu i elementy jego duchowości, które pozwalają zbliżyć się bardziej do Boga i do siebie.

Czym kończy się czas formacji?

Nie ma jakiegos egzaminu, czy czegoś podobnego. Krąg zakłada zawsze jakaś para z doświadczeniem. Ta para czuwa nad formacją nowej wspólnoty. Mniej więcej po roku zaczyna się mniej angażować w animację - dając więcej samodzielności nowemu kręgowi, choć ma go dalej pod kontrolą. Po około dwóch latach para animatorów pilotujących opuszcza krąg i zaczyna on funkcjonować samodzielnie.

Czy jako para małżeńska z kręgu mieliście okazję kiedyś być takimi animatorami pilotującymi?

Tak, byliśmy kilka razy.

Co dzieje się dalej z młodym kręgiem?

Uformowany przez dwa lata krąg obiera sobie tematykę dalszej formacji. Dzieje się tak dlatego, że inne potrzeby mają kręgi młodych małżeństw, inne starszych, a jeszcze inne sku-

Krajowe pismo Ruchu Kościoła Domowego „List do wspólnot rodzinnych”

[cd. ze str. 3]

piające małżeństwa mające dużo dzieci itp. Tematyka jest tak dobiegana, aby poruszane były sprawy nurtujące dany krąg. W ten sposób trwa dalsza formacja.

Jak wygląda takie spotkanie kręgu?

Spotkanie miesięczne kręgu rodzin składa się z trzech części stałych: **dzielenia się życiem** (wydarzenia, radości, troski, itp.) podczas symbolicznego posiłku - agapy składającej się z kawy lub herbatki i skromnego poczęstunku (paluszki, suche ciasteczka), **modlitwy** (dzielenie się Ewangelią, tajemnica Różańca), **formacji** (dzielenie się w atmosferze modlitwy realizacją zobowiązań, to znaczy osiągnięciami i trudnościami w rozwoju życia duchowego), omówienie nowego tematu. Spotkanie odbywa się raz w miesiącu w mieszkaniach poszczególnych małżeństw i nie powinno trwać dłużej niż trzy godziny. Całe spotkanie przeplatane jest śpiewem pieśni z aktualnego okresu liturgicznego.

Ważnym punktem formacji w Kościele Domowym są rekolekcje.

Mamy dwa typy rekolekcji - 15 dniowe, najczęściej letnie, oraz skrócone tak zwane ORAR (Oaza Rekolekcyjna Animatorów Rodzin, przyp. red.). Zaleca się, by każda para raz w roku wzięła udział w rekolekcjach. W zasadzie pierwsze rekolekcje są zawsze 15-dniowe i po roku pracy, choć zdarza się, że para wstępuje do ruchu po odbyciu rekolekcji. To są rekolekcje pierwszego stopnia. Drugi stopień to rekolekcje przeznaczone dla animatorów. Tu nie ma ściśle ograniczonego czasu ich odbycia. Trzeci stopień zaś, to rekolekcje dla bardziej zaawansowanych. Są to rekolekcje trudniejsze, wędrownie od parafii do parafii.

Gdzie odbywają się te rekolekcje?

Diecezjalne rekolekcje odbywają się najczęściej w Górcie Klasztornej, ale możemy jechać do innych ośrodków znajdujących się w całej Polsce.

W ruchu Kościoła Domowego istnieją diakonie. Czym one są?

Diakonia to po prostu służba. W Oazie Rodzin istnieją diakonie na szczeblu diecezjalnym.

Czy z naszej wspólnoty parafialnej jest ktoś w diakonii?

Tak, jedna z par małżeńskich należy do diakonii modlitwy.

Jest jeszcze takie pojęcie jak „Pogodny wieczór”. Co to jest?

Pogodny wieczór przypada zwykle na zakończenie rekolekcji. Jest trochę radości i wspólnej zabawy, gier, śmiechu, bo zabawa też jest nam potrzebna.

Spotkania w kręgach, rekolekcje, czy to wszystko?

Oczywiście, że nie. Potrzebne i bardzo ważne jest wypełnianie zadań kształtujących duchowość małżeńską.

Czym one się charakteryzują?

Jest ich kilka. **Pierwszym** jest codzienna modlitwa osobista (namiót spotkania). Jest to modlitwa trwająca około 15 minut. **Drugim** jest systematyczne czytanie Pisma Świętego. Tu nie ma wymogu, że codziennie, czy w oznaczonej porze. Ważne jest, aby było to systematyczne. **Trzecim** elementem jest codzienna modlitwa rodzinna. Modli się wtedy cała rodzi-

na. **Czwartym** jest wspólna modlitwa małżonków. Modlitwa, która pomaga, by małżeństwo zbliżało się do Boga. **Piątym** elementem - co miesięczny dialog małżeński, czyli rozmowy małżonków mające na celu wskazanie tego, co zmienić, aby jeszcze lepiej uświęcać związek. **Szóstym** elementem jest reguła życia, czyli systematyczna praca nad samym sobą, mająca na celu usunięcie wady, czy niewłaściwości, której może sami nie dostrzegamy, a widzi druga osoba i nam w dialogu małżeńskim wskaże. **Siodmym** - ostatnim jest uczestnictwo, przynajmniej raz w roku, w rekolekcjach formacyjnych. Naszą pracą nad duchowością małżeńską dzielimy się co miesiąc na spotkaniu kręgu. Pozwala to lepiej poznać się małżeństwom w danym kręgu, wzajemnie sobie pomagać i doradzać, oraz wspierać w trudnościach.

Takie działanie oznacza, że małżeństwa wychowują się codziennie, a spotkanie w kręgu to podsumowanie?

Tak można powiedzieć. To podsumowanie i wskazanie drogi do dalszej pracy. Sami wtedy zauważamy, na jakim etapie duchowości jesteśmy.

W Bydgoszczy działa Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy. Jakie jest miejsce Oazy Rodzin w tym dziele?

Wiele małżeństw uczestniczy w pracy tego Ośrodka. Nie jest to jednak zadanie obowiązkowe dla członków Kościoła Domowego. Można powiedzieć, że tylko na zasadzie wolontariatu.

ci wobec siebie, zdobywamy wzajemne zaufanie. Zasadą jest, że to co dzieje się w kręgu jest tajemnicą kręgu. Takie zachowanie pozwala na szczerość i otwartość. Poprzez spotkania nawiązują się różne nici przyjaźni, sympatii. W ten sposób żyjemy jak gdyby w takiej powiększonej rodzinie. Odwiedzamy się z okazji np. urodzin, imienin, świąt, czy innych uroczystości rodzinnych i razem przeżywamy chrciny, przyjęcia, rocznice ślubów. To jest naprawdę szczęściem mieć wypróbowanych przyjaciół.

Spotykacie się na forum parafii?

Mamy takie spotkania. W każdy ostatni piątek miesiąca wspólnie z Oazą Młodzieży mamy Mszę św. dla całego Ruchu Kościoła Domowego. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca mamy spotkanie wszystkich animatorów kręgów po Mszy o 8.30. Jest to spotkanie o tematyce informacyjno-organizacyjnej. Po spotkaniu przychodzą członkowie Ruchu na wspólną agapę.

Czy Oaza Rodzin pomaga swoim członkom również materialnie?

Dziękując trudnościom potrafimy tak się zorganizować, by pomagać sobie wzajemnie. Nie zawsze musi to być pomoc materialna, choć zdarza się czasem tak, że ktoś nie ma środków na przykład na wyjazd na rekolekcje, a bardzo by chciał, to wspólnie mu pomagamy. Często jednak jest to inna pomoc, na przykład w przypilnowaniu dzieci, opieki nad chorym domownikiem.

Oaza Rodzin pielgrzymuje do różnych miejsc. Takim miejscem jest Kalisz. Dlaczego akurat tam?



Spotkanie w kręgu, fot. Waldemar

Jaka jest rola kapłana w waszym Ruchu?

Kapłan nie włącza się bezpośrednio w sprawę kręgu. On jest obecny i pełni raczej rolę obserwatora, czy swego rodzaju strażnika. Ta rola jest bardzo potrzebna i ważna. To kapłan pomaga nam wyjaśnić słowa Ewangelii, czy też pomaga w rozumieniu omawianego tematu spotkania. W ten sposób bardzo pomaga nam swoim doświadczeniem i to bez względu na jego wiek. Pomaga nam przezwyciężać trudności, które są mu dobrze znane.

Młody kapłan, jako osoba samotna, ma takie doświadczenie?

Tak, ma to doświadczenie wynikające z jego posługi duszpasterskiej, a zarazem poszerza je na takich spotkaniach. Na spotkaniach kręgu rozmawiamy o wielu sprawach, często nawet bardzo osobistych i trudnych. Przez wspólne rozwiązywanie problemów stajemy się otwar-

W Kaliszu jest sanktuarium Świętej Rodziny. Przybywają tam przedstawiciele Ruchu z całej Polski. Ogólnopolski Dzień Ruchu Oazowego rozpoczyna się Mszą św., a następnie jest agapa, odczyty itd. W tym roku spotykamy się 27. marca.

Stolicą Ruchu jest Krościenko, miejscowość położona na południu Polski.

Krościenko to miejsce narodzin Ruchu Światła Życie. To miejsce działalności założyciela Ruchu ks. Franciszka Błachnickiego.

Byliście tam?

Tak, byliśmy w Krościenku z ks. prałatem Trybowski, jako naszym opiekunem. Przeżywalismy rekolekcje w lipcu 1999 roku w Bystryku k/Zakopanego. Temat rekolekcji „Psychologia w rodzinie”. Jeden dzień przeznaczony był na wyjazd do Krościenka.

[c.d. na str. 5]

Kiedy przypada święto patronalne Ruchu?

Święto patronalne przypada zawsze 8 grudnia. Obchodzimy je przed obliczem Matki Pięknego Miłości w bydgoskiej Konkatedrze.

Czy jako Ruch macie jakieś medium informacyjne?

Na szczęblu Archidiecezji mamy czasopismo „Rodzinka”. Jest to taki biuletyn wiadomości o nas i dla nas. Jest też pismo ogólnopolskie „List do wspólnot rodzinnych”.



Winieta pisma „Rodzinka”

Kościół Domowy Archidiecezji Gnieźnieńskiej

Czy i w jaki sposób Ruch włącza się w dzieło Adopcji Dziecka?

Wielu małżonków, zwłaszcza po odbytych rekolekcjach podejmuje to dzieło. Wielu też podejmuje Krucjatę Wyzwolenia Człowieka. To wszystko dzieje się jednak w ramach pełnej dobrowolności. Nic i nikt tu niczego nie narzuca.

Czy wasz Ruch, prócz spotkań modlitewnych i formacyjnych ma czas na zabawę?

Oczywiście, że tak. Czas mile spędzony to pożyteczne i dobre wydarzenie z życia człowieka w oczach Boga. Wspomnieliśmy już o „Pogodnych Wieczorach” w trakcie rekolekcji. Taki wieczór dla naszej wspólnoty parafialnej urządziliśmy w ubiegłym roku na zakończenie roku formacyjnego w Chełmszczone, w Nowicjacie Zgromadzenie Misjonarzy Ducha Świętego. Były różne gry, zabawy, ognisko z grillowaniem. Co roku w karnawale urządzamy zabawę karnawałową. Ważne, by to była dobrze

zorganizowana zabawa, taka jak na przykład w tym roku. Zabawę rozpoczęliśmy modlitwą, była dobra muzyka, świetnie ustrojona sala, mieliśmy dobrego oazowego wodzireja, dużo przygotowanych gier i konkursów. Był to bal przebierańców. Oczywiście są to wszystkie zabawy bez kropli alkoholu. To są pięknie spędzone chwile, a co najważniejsze, po nich nikogo głowa nie boli.

Jak wspomnieliście, zbliża się 20 lecie Waszego Ruchu w parafii. Jak z perspektywy minionego czasu patrzycie na Kościół Domowy - warto było?

Na pewno warto było, aczkolwiek twierdzimy, że za późno wstąpiliśmy do Ruchu Kościoła Domowego. Dlatego zachęcamy wszystkie małżeństwa wahające się może jeszcze - śmiało wstępować do Ruchu Kościoła Domowego! Nasz Ruch jest otwarty dla wszystkich, za-

MARIA I EDWARD

Są małżeństwem naszej parafii, które w ubiegłym roku obchodziło srebrny jubileusz.

Są rodzicami sześciorga dzieci: jednej córki i pięciu synów. Wszyscy synowie są ministrantami, bądź lektorami w naszej parafii. Córka działała w Oazie Młodzieży. Jeden z synów założył już własną rodzinę. Dziś z radością oczekują na potomstwo syna i staną się niebawem dziadkami.

W Ruchu Kościoła Domowego trwają od 17 lat. Są twórcami kilku nowych kręgów. Obecnie pełnią w Ruchu funkcję parafialnej pary łącznikowej. Uczestniczyli już wiele razy w rekolekcjach, zarówno dłuższych, jak i krótszych. Twierdzą zgodnie, że do Kościoła Domowego przystąpili za późno.

równy starszym stażem małżeńskim, jak i młodych. Nie myślcie, że problemy Was ominą, a z tym Ruchem i z Bogiem o wiele łatwiej je rozwiązywać. W gronie przyjaciół o wiele łatwiej przeżyć wszystkie problemy i cieszyć się radościami.

Jak w Ruchu zwracacie się do siebie?

Zupełnie normalnie - Siostro i Bracie, a gdy różnica wieku jest niewielka dużo osób mówi do siebie po imieniu.

Aby wejść do Kościoła Domowego pokonać trzeba jakieś trudności?

W zasadzie nie. Tylko trzeba chcieć. Ważne jest, by małżonkowie chcieli razem uświęcać się i razem dążyć do wzajemnego zrozumienia i gorliwości modlitwy. Gdy jeden z małżonków zostaje trochę w tyle, to drugi musi poczekać i go podciągać. Małymi krokami do przodu. To wszystko z biegiem czasu przychodzi samo.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę i szczegółowe przedstawienie Ruchu Kościoła Domowego i własnego doświadczenia.

Dziękujemy bardzo i cieszymy się, że mogliśmy podzielić się tym dobrem z Czytelnikami naszego pisma parafialnego.

*Pozdrowienia dla sympatycznych czytelników „Na Oścież”
Monia i Edward*

Od redakcji:

Maria i Edward przekazali pozdrowienia dla Czytelników:

Pozdrowienia dla sympatycznych czytelników „Na oścież” Maria i Edward

Rozmowę przeprowadzono 13. lutego 2004 roku w Bydgoszczy. Z taśmy magnetofonowej spisał KFAD.

Głos Anioła

CICHA PASKUDA

Hej! To ja - Twój skrzydlaty Przyjaciel! Jak się masz...? Ja dziś siedzę i nie daję się grypie... grypa to taka paskuda, co atakuje po ciachu - niby nic, ktoś pokasłuje albo kichnie raz lub dwa... i nagle się okazuje, że leżysz z gorączką, kości Cię boją, cieknie z nosa, cieknie z oczu... jednym słowem - życie jest podłe! Eh! Więc ja teraz nie daję się tej cichej paskudzie - piję gorące mleko z masłem.

Myślę, że taka grypa ma też odmianę „sercową” albo... może to lepsze słowo (choć pewnie nie znajdziesz go w żadnym podręczniku do medycyny) ma odmianę „duszną”. Nie chodzi mi wcale o to, że pacjent ma duszności! Raczej o to, że czasem taka grypa - cicha paskuda - atakuje nasze dusze. Wiesz - ja się czasem o Ciebie bardzo boję, by Cię gdzieś nie owiał ten wiatr liberalizmu i wszechobecnej tolerancji, co jest raczej przymknięciem oczu na grzech. Boję się, byś się nie przeziębł w zimnym świecie egoizmu i pędu do samorealizacji, byś nie stracił zdrowia w poszukiwaniu cudownego leku na wszystkie troski, sprzedając po drodze własne przekonania, wartości, Pana Boga. Ja się martwię, po prostu się martwię, bo widzę, że klimat nie sprzyja zdrowieniu -

raczej jest bardzo „grypowy”... wiem, że czasem nierozważnie wystawiasz swą duszę na zimno i chłód w rozmowach, w półsłówkach, w filmach, w przekleństwach, w przyzwoleniu na zło... od małych spraw począwszy na tych wielkich skończywszy. Wiem, że czasem zapominasz ogrzać swoje serce w blasku Najświętszego, że nie masz czasu, bo praca, układy, pieniądze, zajęcia... wiem, że czasem siebie i innych gasisz narzekając, biadoląc, porzucając nadzieję. Wiem, że przestajesz w przeciągach nowoczesnych trendów, mód, koncepcji wychowania, wolności seksualnej i samostanowienia. Wiem... i bardzo się o Ciebie boję!

Jak mam Ci w prostych słowach powiedzieć to, co czuje moje serce? Nie chcę by zachorowała Twoja dusza... by zachorowało Twoje serce! Kochany mój... mam dla Ciebie dobre lekarstwo, dobry środek profilaktyczny - prosto-

tę serca i prostą radość płynącą z tego faktu, że TY jesteś, że Bóg jest, że świat jest...

Może brzmi to banalnie... ale przecież Ciebie wcale nie musiało być! Ani świata, ani Twoich ukochanych... niczego NIE MUSIAŁO BYĆ! Ale Bóg nas chciał... i to jest piękne. To sływa w serce spokojnym strumieniem pewności, że jesteśmy kochani. Tak, kochani... mój drogi miej proste upodobanie w tym, że Bóg jest.

Napiszę Ci na koniec słowa o Piotra Rostworowskiego (był Benedyktynem, a potem pustelnikiem), „Miejmy upodobanie w tym, że Bóg jest taki jaki jest. Cieszmy się tym, że stworzył świat, właśnie taki, że wyraził swoje nieskończone miłosierdzie słowami, którymi wyraził się do nas”. Przemyśl to... to wymaga czasu, cierpliwości i modlitwy - ale jest możliwe! Trzymaj się dzielnie i zdrowo! Korzystaj często z prostej radości i prostego upodobania... to Cię uodporni na przeszkody i zasadzki grzechu - cichej paskudy atakującej serce! Jestem - zawsze blisko, nawet jeśli tego nie czujesz albo nie rozumiesz. Z Bogiem trzymaj!

TWÓJ ANIOŁ M.

Wyrzeknij się tych zalet, których nie masz

z książki: Gimmi Rizzi „10 dni rekolekcji”
Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2004,



ZABAWA I ZADUMA

Rok liturgiczny Kościoła jest tak ułożony, aby jeden okres przygotowywał nas duchowo do następnego. Zapytajmy więc, który okres przygotowuje nas do Wielkiego Postu? Oczywiście - Karnawał!

Czymże był i w dalszym ciągu jest ten okres? To okres zabawy, radości, tańców i wesela. Czas się zmieniają, obyczaje też, ale zabawa pozostaje zabawą, może tylko w innym wydaniu.

Nie ma zabaw takich jak kiedyś, bo powstała moda na dyskoteki. Powie ktoś, ale kiedyś było lepiej, inaczej.

Jak to rzeczywiście było możemy dowiedzieć się dziś ze starych kronik, opisów pisarzy, czy poetów. Okres karnawału, zwany po staropolsku zapustami (mało kto pamięta o tym na początku XXI wieku) przez niektórych przezwany był „rozpustami”. Dlaczego? Bo działo się dużo swawoli w tych dniach, a o tym niech świadczy przysłowie ludowe: „Jak zapusty to zapusty, dziś człek pełen jutro pusty”. Wszystko rozpoczynały oczywiście rozdzwonione kuligi, a po nich bale czy to te w magnackich pałacach, czy w pomniejszych szlacheckich dworach, czy też te w wiejskich karczmach i prostych izbach. Jednym potrzebą było suto zastawionych stołów i wykwiłtnej muzyki, innym wystarczała faska bigosu i wtór wioskowego grajka. Jednych i drugich łączyły jednak tany do upadłego. Innym wspólnym elementem były śmieszne przyśpiewki, czy żartobliwe wróżby. Trzeba przyznać, że fantazji i pomysłowości naszym przodkom nie brakowało.

Tańce również były inne i pewnie nikt dziś nie potrafi zatańczyć opiewanych przez Jana z Czarnolasu cenaarów, okrągłych czy drobnych hajduków, bądź kołomyjki. Dopiero później przyszły czasy na wyrwane, gonione, gniewusy, oraz na ogniste mazury. Koniecznym też należało zatańczyć świeczkowego.

Po co to wszystko? Oto cytat z „Zwyczajów polskich” - „Po to są tańce, abyście kawalerowie się imć pannom przypatrzili. Świeczkowy na to, żeby, jeśli który nie dojrzy - lepiej ją widział przy świecy. Goniony na to, aby widział, jeśli nie kaleka, albo dychawiczna”.

Jak te zwyczaje miały się i jak mają dzisiaj do nauki Kościoła i w ogóle do Ewangelii? Otóż już w Księdze Koheleeta czytamy: „Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem (...) Jest czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płaśów, (...) Uczynił wszystko pięknie w swoim czasie” (Ekl. 3, 1-11). Pamiętać też należy, że Jezus rozpoczął swoje nauczanie publiczne od udziału w weselu, a przecież czynił wszystko zgodnie z Prawem. Nie potępił wesołej zabawy, a wręcz pobłogosławił swoim pierwszym cudem w Kanie.

Człowiek zawsze potrzebował i potrzebuje zabawy, radości, śmiechu, i dobrego humoru, bo to pozwala mu dostrzegać dobre strony życia i przyjmować to, co za-

smuca życie w sposób pogodny i wyrozumiały. Kamil Cyprian Norwid pisał: Nie trzeba gorzknąć, bo złe tego chce”. Warto zdać sobie sprawę z tego, że szatan jest wrogiem wszelkiej ludzkiej radości i szczęścia.

Dlatego osobiście proszę Pana, abym nigdy nie stał się zbyt poważny i nie miał wielkiego mniemania o samym sobie. To zatruwa mi życie, napotkane problemy stają się tak poważne, że przesłaniają mi to co najważniejsze - Pana Boga.

Nie bądźmy również ludźmi, których codzienność wypełniona jest wyłącznie spełnianiem pobożnych praktyk, bo zabraknie nam miejsca i czasu na spotkania ze znajomymi, miłą rozmowę z kimś, śmiech, czy wspólną radosną zabawę. Nie możemy jednak tylko spędzić czasu karnawału na dyskotekach i hulankach.

W życiu chrześcijanina musi być miejsce zarówno na zabawę i radość, jak i na modlitwę, wyrzeczenie, czy ascezę. Kościół bardzo mądrze uczy nas dostrzegania i poszanowania obu tych postaw. Dla-

tego są w roku liturgicznym okresy postu i wzmożonej modlitwy, ale i okresy świętowania i zabawy. Mamy pójść za tą nauką i jak najlepiej wykorzystać czas, który jest nam dany, bowiem „Bóg uczynił wszystko pięknie w swoim czasie”.

Korzystając z radości karnawału pamiętajmy jednak o umiarze i o rzeczy najważniejszej. Gdy na pierwszym miejscu będzie Bóg, to wszystko będzie na swoim miejscu. Dobre czyny dokonują się tylko przez moc Bożą. Jeśli zacerpniemy tej mocy przez kontakt w modlitwie z Jezusem, to każdy najprostszy nasz czyn przyniesie o wiele więcej dobrych owoców, niż wiele wysiłku bez relacji z Bogiem. Będziemy na pewno wtedy potrafili wyciszyć się poprzez przyjęcie na głowę popiołu w Środę Popielcową, a to pozwoli na czas refleksji w Wielki m Poście.

Tego i takiego spędzania karnawału wszystkim Czytelnikom życzę

KFAD



LEDNICKA AMBASADA

Odpowiadając na wezwanie animatora Lednicy o. Jana Góry utworzyliśy w miesięczniku „Na oścież” LEDNICKĄ AMBASADĘ. Ambasada to miejsce, gdzie można podzielić się z innymi owocami swych doświadczeń i przeżyć lednickich, to źródło wszelkich informacji o Lednicy.

Po Lednicy

PO CO TYLE SZUMU?

Jeśli czytasz to świadectwo, to na pewno nie za sprawą przypadku...

Moje życie było złe, oddaliłem się od Boga... Wszystko zaczęło się banalnie, 4 lata temu zacząłem opuszczać Msze Św. jedną, drugą, trzecią... Na początku były wyrzuty sumienia, ale z czasem przeszły... Nie interesował mnie Bóg, wolałem taoizm, okultyzm i te sprawy... Trafiła do mnie książka (w wersji elektronicznej), której tytułu nie podam, niby śmieszna, ale negująca istnienie Boga, naśmiewała się z Niego, Przeczytałem, nie wziąłem do siebie (tak mi się zdawało) i żyłem sobie bez Niego dalej... Zaczęły się problemy, nie miałem z kim porozmawiać, „łapałem coraz większego doła...” Myślałem o samobójstwie, nie starczyło siły... Nie miałem nawet siły płakać, nie spałem nocami, miałem wrażenie, że spadam w otchłań. Taki krzyk duszy.

Męczyłem się tak dwa lata... Na mojej drodze stanęła dziewczyna, zaczęła mnie ciągnąć do Kościoła, ale ja nie widziałem sensu, chodząc tam z nią, aby nie robić jej przykrości... Trzeba było odbębnić 45min. pomachać ręką, pokłęczyć, postać, posiedzieć i do domku. Wspomniała kiedyś o Lednicy, przytaknąłem i „olałem” ... Myślałem, że to jakieś spotka-

Alicja Silska, Koordynator Ambasad Legnickich
SMS: +48-605-105-875
poczta: alicjasilska@lednica2000.pl
strona internetowa:
<http://www.lednica2000.pl>
lista dyskusyjna:
<http://www.ambasador.lednica2000.pl>

nie bez sensu, masa ludzi na polu i cyrk jak w Kościele... Teraz wiem jak bardzo się myliłem...

Przyszedł czerwiec, postanowiłem dotrzymać jej towarzystwa, z tego względu, że bałem się o nią (do pól lednickich mamy przeszło 400 km). Kiedy pojawiliśmy się na miejscu, byłem nastawiony anty-religijnie...

Zobaczyłem bardzo rzadko spotykane zachowanie ludzkie, mianowicie: uśmiechy, przyjazne spojrzenia, radość, braterstwo... To mnie bardzo zaskoczyło. Zacząłem się oswajać z tą atmosferą. Kiedy wnoszono ikonę Jezusa, poczułem swoją marność, złe postępowanie, swoje zagubienie, całe zło mojego życia, myślałem, że mi serce wyskoczy (tak mocno biło)...

Za kilka sekund poczułem wielkie miłosierdzie, otaczającą mnie miłość, która płynie ze wszystkich kierunków i wymywa to zło z mojej duszy... Poczułem coś ciepłego na policzkach... Tak, płakałem jak dziecko i było mi z tym dobrze, poczułem wielką ulgę. Moja dziewczyna popatrzyła na mnie ze zrozumieniem i przytuliła mnie, od tej pory jestem najszczęśliwszym człowiekiem. Mam Jęgo i ją...

Moje nawrócenie odbyło się na Polach Lednickich po 2 latach męki... Myślę, że dokonało się ono przez Ducha Św., który postawił Karolinę na mojej drodze i działa przez nią. Jesteśmy razem przez cały czas i mam wrażenie, że On nad nami czuwa i pozwoli nam zbudować rodzinę na Chrystusie.

Tu kończy się moje świadectwo. Wiem, że nasza wiara nie jest łatwa w dzisiejszych czasach, musimy nawracać się codziennie. (AL)

ZOBACZYĆ RZYMIANINA

7 marca o 16.30 w kaplicy odbędzie się spotkanie chętnych do udziału w roli aktorów, statystów i pomocników w IV Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci. Organizatorzy zapewniają, dla każdego chętnego bez względu na pełnioną rolę, wiele przeżyć i wzruszeń.

W niedzielę 14 marca można będzie po-

wspominać dotychczasowe Misteria, oglądając okolicznościową wystawę fotogramów i rekwizytów. Można będzie także ujrzeć aktorów w strojach misteryjnych, którzy będą zbierali ofiary do puszek na potrzeby tegorocznego Misterium.

ORG-anizator



List do DA

JESTEM

Drodzy Przyjaciele !

Jestem znów po spotkaniu w Duszpasterstwie Akademickim „Martyria”, które skończyło niedawno swoje XV-lecie istnienia. Duszpasterstwo Akademickie to coś niezwykłego, niesamowita rzecz - po prostu nie potrafię słowami wyrazić jak ogromną rolę odegrało w moim życiu. Nie żałuję i nigdy nie żałowałam, że byłam w DA „Martyria”.

Był czas, że całe moje życie poświęciłam i podporządkowałam DA. Nie umiałam bez niego żyć. Chociaż w tej chwili mnie „fizycznie” w nim nie ma, ale to spotkanie skłoniło mnie do przekazania garści refleksji i podziękowań.

W „Martyrii” byłam około 8 lat. Czas przebywania tam bardzo wpłynął na moje życie. Młoda, zbuntowana nastolatka, jaką byłam, Bóg umieścił w DA. Dzięki temu „zabiegowi” bardziej poznałam Jezusa. To jest głównie zasługą DA i ks. Krzysztofa, że zaczęłam pielgrzymować do Jasnogórskiej Pani.

Gdyby nie pomoc Księdza, sama nie wiem, co by teraz ze mną było. Może skończyłabym jako „smutny” człowiek, który nigdy nie doświadczył obecności Boga. To Ksiądz, namową i osobistym zaangażowaniem pomógł mi wkroczyć w progi Duszpasterstwa Akademickiego, doświadczyć w poznanych tam osobach (np. Marioli, Asi, Przemka) przyjaźni i dobroci. Stało się to również okazją do mojego spotkania z Chrystusem. Oni pomogli mi zbliżyć się do Boga. Gdy po raz pierwszy ruszyła grupa do

Częstochowy, postanowiłam spróbować. To ks. Krzysztof, swoimi słowami i modlitwą dodawał mi odwagi, składał do zaryzykowania. Co niemożliwe przemieniło się w rzeczywistość. Do końca moich dni będę Wam wdzięczna, że pielgrzymowałam w grupie Przeroczystej. Bóg Wam zapłać za wszczęcie tego „bakcyła pielgrzymowania”.

Pobył w Duszpasterstwie Akademickim to dla mnie niesamowity czas - uwierzcie mi! Nauczyłam się tam miłości i dobroci do bliźniego, pokory i szacunku dla człowieka.

Rady, przesłania i bogate myśli zawarte w kazaniach ks. Krzysztofa pomogły nabrać mi pewności siebie. Nauczyłam się godzić sprawy Boskie z rzeczywistością.

Ludzie! Proszę Was uszanujcie czas i dar bycia w DA, gdzie jest niesamowita „ekipa”, otwarta, pełna pomysłów na ludzkie potrzeby.

Po tylu latach stwierdzam, że gdyby nie Duszpasterstwo Akademickie „Martyria” to moje życie wyglądałoby diametralnie inaczej. Dziś wierzę w Boga, obecność Trójcy Świętej. Wiem, że są ludzie, którym można zaufać, liczyć na nich! Po prostu wiem, że z WAMI nie zginę!

Pozdrawiam serdecznie i dziękuję w modlitwie za DA, osoby wcześniej wspomniane jak i ks. Krzysztofa. Obiecuję modlitwę różańcową każdego dnia i bezgraniczną wdzięczność.

Z Panem Bogiem

A (imię i nazwisko znane redakcji)

PS. Jeżeli zarazisz się człowieku - studencie Duszpasterstwem Akademickim „Martyria” i odważysz się wejść tam i zaufać Bogu to nigdy nie pożałujesz. Po prostu warto tam zaistnieć - to wielki Boży DAR!

trze Północnej Wieży. Dzięki Opatrzności Bożej przeżyła. ...

(Janusz Rautszko: „Więcej niż być”, str.208, Fundacja Nasza Przyszłość, cena: 12.00)

UKRYTA STYGMATYCZKA

Ukazała się przejmująca opowieść o życiu i nadzwyczajnych darach Bożych dla siostry Wandy Boniszewskiej (1907-2003), stygmatyczki ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów.

Autor książki znał osobiście bohaterkę. Siostrze Wandzie posyłał paczki do więzienia. Po jej zwolnieniu stale podtrzymywał z nią kontakt i odwiedzał ją w Białymstoku i w Częstochowie. Słyszał jak ciągle powtarzała, że bardzo tęskni za Niebem. Czasami widywał ją w ekstazie.

(ks. prof. dr hab. Jan Pryszmont „Ukryta stygmatyczka”, Fundacja Nasza Przyszłość, str. 144, cena: 10.00).

Książki są do nabycia w naszym sklepie parafialnym.

ANNA MARIA



**BYŁO
BĘDZIE
PONADTO**

BYŁO

8-14 lutego - wyjazd do Zakopanego

BĘDZIE

Trwa modlitwa za zdających egzaminy od poniedziałku do piątku o 21.00 w kaplicy.

24 lutego - Latynowski Bal Ostatkowy (godz. 19.00, aula Domu Parafialnego; wstęp 2 zł.); o 24.00 - Msza św. z posypaniem głów popiołem

29 lutego, 18.30 (w kościele) - Msza św. - **Początek rekolekcji akademickich** * Sacronowela cz. (I);

1-2 marca (20.00, kaplica) - Rekolekcje

3 marca, 20.00 (kaplica) - Msza św. na zakończenie rekolekcji i dziękczynna za czas sesji; Sacronowela (I)-powtórzenie;

5 marca, 21.00 (kaplica) - czuwanie pierwszopiątkowe

5-7 marca - Studium Formacji - poprowadzi psycholog Pani Aleksandra Poeplau. Temat: „Człowiek dojrzały zdolny do cierpienia” (koszt: 50 zł, Zamek Bierzgłowski)

7 marca o 16.30 w kaplicy spotkanie organizacyjne nt. IV Misterium Męki Pańskiej.

13 marca, 18.00 - Dzień Modlitwy Akademickiej - różaniec z Ojcem Świętym - „Chrystus nadzieją dla Europy”

14 marca, 18.30 - Msza św. Sacronowela (II);

17 marca 20.00 Msza św. (w kaplicy) Sacronowela (II) - powtórzenie

19-21 marca - Wyjazdowe Dni Skupienia (Lubostroń; koszt: 30 zł + dojazd)

28 marca - Sacronowela (III); na wszystkich Mszach św.

31 marca, 20.00 - Msza św. (w kaplicy) Sacronowela (III) - powt.

W WIELKIM POŚCIE

Droga Krzyżowa dla młodzieży - piątek, 20.00, kaplica

Gorzkie Żale - niedziela, 21.00, kaplica

WTYGODNIU

Poniedziałek

8.00 - Jutrznia - w sali „Martyrii”, po modlitwie wspólne śniadanie

19.30 - Spotkanie grupy liturgicznej męskiej i żeńskiej

Środa

18.00 - Próba zespołu akademickiego

19.00-19.45 Biblioteka akademicka

20.00 - „Dwudziestka” - Msza św. akademicka, po Mszy ok. 21.30 „Spotkanie na pięterku”

Czwartek

19.30 - warsztaty artystyczne (koszt: 5 zł.)

19.30 - spotkanie grupy charytatywnej „AGRA-VKA” - II i IV czwartek miesiąca

Piątek

19.00-20.00 - „Akademicka 12” czyli nasz autorski program (Radio Plus 101,2 MHz)

Niedziela

16.00 - Próba zespołu akademickiego

18.30 - Msza św. akademicka (w kościele); po Mszy spotkanie w sali DA.



Koło Przyjaciół RADIA MARYJA informuje

Koło Przyjaciół Radia Maryja zaprasza w każdą pierwszą sobotę miesiąca (z wyłączeniem lipca i sierpnia) na godzinę 9.00 do naszej kaplicy parafialnej na wspólne modlitwy do Niepokalanego Serca Maryi z rozważaniem tajemnic różańcowych.

Poniżej zachęcamy do nabycia i przeczytania dwóch książek - nowości wydawniczych Fundacji Nasza Przyszłość.

WIĘCEJ NIŻ BYĆ

Jest to prawdziwa opowieść o Polce, która pod koniec lat 80-tych wyemigrowała wraz z rodziną do Stanów Zjednoczonych. Po uzyskaniu dyplomu na Nowojorskim Uniwersytecie rozpoczęła pracę w World Trade Center.

11 września 2001 roku o godz. 8.46, w chwili ataku na World Trade Center, była na 82. pię-



Centrum Kultury Katolickiej ul. gen. M. Bortucia 5, 85-791 Bydgoszcz, * tel/fax 346-31-90 * www.wiatrak.lo.pl * ckk@wiatrak.lo.pl. * Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00) * Poradnia **PRZYSTAŃ** - telefon zaufania **346-71-78** (pn - pt 17.00-20.00) * Punkt Informacyjny o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych (przy współpracy z DA „Martyria”) kontakt: tel. 346-31-90, 346-31-94 * Nr konta bankowego: PKO BP II O/Bydgoszcz Nr 10201475 -711153-270-1

INFORMUJEMY

BYŁO

19-23 stycznia br. - świetlica zimowa dla dzieci, w której wzięło udział 50 osób. Za pomoc w zorganizowaniu świetlicy szczególnie dziękujemy: Piekarni Galla, Firmie Jutrzenka S.A., oraz wychowawcom: Ani Leszczyńskiej, Monice Kalisz, Iwonie Lewandowskiej, Monice Eichstaedt, Iwonie Eichstaedt, Esterze Klimek, Karolinie Jernajczyk, Marcinowi Janickiemu, Monice Rządzkowskiej, Wojciechowi Lewandowskiemu, Andrzejowi Szczepańskiemu. Dziękujemy za czas, siły i chęć opieki nad najmłodszymi podczas tych dni!

23 stycznia od 11.00 do 14.00 zorganizowaliśmy doroczne Drzwi Otwarte. Każdy z przybyłych mógł wziąć udział w 25 minutowych zajęciach sześciu sekcji: języka angielskiego, języka francuskiego, nauki gry na gitarze, golfa, aerobiku i plastyki. Natomiast tego samego dnia o 17.00 zaczął się "Bal przebierańców dla milusińskich". Frekwencja bardzo mile nas zaskoczyła! Podczas gdy mali uczestnicy w strojach księżniczek, śnieżynek, Indian, piratów i wielu innych postaci bajkowych świetnie się bawili w auli, ich rodzice spędzili ten czas przy słodkim poczęstunku. Serdecznie dziękujemy wszystkim!

19-27 stycznia trwało zimowisko w Zakopanem

Trwa doroczny konkurs na palmę wielkonożną! Na gotowe palmy czekamy do dnia 31 marca do 18.00. Można je składać w biurze CKK "Wiatrak". Rozwiązanie i ogłoszenie wyników odbędzie się w Niedzielę Palmową, tj. 4 kwietnia, w kościele MBKM po Mszy św. dla dzieci (11.30).

13 lutego ruszyła Szkoła dla Rodziców.

BĘDZIE

Zapraszamy w II semestrze do sekcji: nauka pływania, tenis ziemny, aerobik, piłka nożna (rocznik, 91, 92, 93), szachy, golf, zespół wokalny dziecięcy i młodzieżowy, grupa teatralna, koło plastyczne, język francuski, język niemiecki dla maturzystów, taniec nowoczesny

W każdą środę od 14.00 do 15.30 osoby bezrobotne mogą uzyskać porady w ramach programu "Wspólna Sprawa". Dyżur w sali nr 3 w domu parafialnym.

Na budowie Domu Jubileuszowego

PRACE TRWAJĄ

Na budowie Domu Jubileuszowego trwają kolejne prace. 6. lutego zabetonowano ostatni wieniec po stronie północnej budowli.

Za pomoc finansową i materialną oraz za okazane serce dziękujemy Firmom i Instytucjom: **B-Act, Budopol, Elset, Ebud, Xella Polska Sp. z o. o., Baumat, Atlas, PZU, Rekpól, PiastPol, Powiatowy Urząd Pracy, ZS Budowlanych w Bydgoszczy, Start, Erplast, Projprzem, Hydrobudowa-9, Konsbud, Technologie Gazowe PIECOBIOGAZ, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja, GOTOWSKI - Budownictwo Komunikacyjne i Przemysłowe Sp. z o. o.**

(MH)

W zimowe ferie

PIĘĆ DNI „ŚWIETLICY”

Tradycją Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak” stała się świetlica zimowa, która w tym roku trwała od 19 do 23 stycznia w godzinach od 8.00 do 15.00. Każdy dzień rozpoczynaliśmy od porannej Mszy Św., podczas której dzieci prowadziły czytania i niosły dary.

Tegoroczna świetlica zamieniła się w wioskę indiańską, w której wodzami byli wychowawcy, a wojownikami dzieci. W pierwszym dniu uczestnicy zapoznali się zasadami panującymi w wiosce (ślubowali, że będą ich przestrzegać, a potem przypieczętowali własnym odciskiem dłoni). Po ślubowaniu nadszedł czas na wspólne zapoznanie się oraz zabawy integracyjne.

Drugiego dnia wspólnego bycia ze sobą, dzieci wraz z wychowawcami mieli okazję poznać się lepiej poprzez zabawy na śniegu (bitwa śnieżna: dzieci przeciwko wychowawcom, zjeżdżanie oraz wyścigi na sankach). Po powrocie czekała na nich ciepła herbata i słodycze.

Trzeciego dnia obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka. Z tej okazji dzieci z wychowawcami udali się do Domu Dziennego Pobytu „Kapuściska”, gdzie zaprezentowały legendę i taniec indiański. Po skończonym występie każde dziecko wręczyło „babci i dziadkowi” własnoręcznie wykonany drobny upominek.

Czwartego dnia opiekunowie z wychowankami wybrali się do Filharmonii Pomorskiej na koncert kolęd pt.: „Renesansowe kolędowanie”. Wystąpił zespół dziecięco - młodzieżowy z Inowrocławia.

W ostatnim dniu zaproszono dzieci na „wiatrakowe drzwi otwarte”. Dzieci mogły uczestniczyć m.in. w zajęciach plastycznych, językowych (francuski i angielski), gry w golfa, gry na gitarze oraz zajęciach ruchowych (aerobik, zabawy i gry ruchowe).

Na zakończenie „świetlicy” wychowawcy przygotowali Karnawałowy Bal Przebierańców, na który zaprosili dzieci z rodzicami. Na balu było wiele konkursów i dużo świetnej zabawy.

IWONA - wychowawca

Wielki Post

Na DRODZE

Bóg wchodzi w serce człowieka przez Krzyż, Jan Paweł II

Z prostych obliczeń wynika, że można być w Wielkim Poście 7 razy na Drodze Krzyżowej i 7 razy na Gorzkich Żalach. Można również włączyć się w Drogę Krzyżową lub w Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci.

Po co chodzimy na te smutne nabożeństwa? Rozpamiętując mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, zgłębiając sens Chrystusowej ofiary. Droga Krzyżowa jest medytacją i zmierza ku temu abyśmy mogli mówić: „Ojcze Niebieski, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.” W tym ofiarowaniu zbliżamy się do tajemnicy, która dokonuje się na ołtarzu w czasie Mszy świętej. Dalsza część formuły ofiarowania brzmi „...a z nimi razem i nasze ciało i naszą krew, czyli siebie samych i całe życie nasze”. Każde ludzkie cierpienie może być włączone przez Boga w plan zbawienia świata.

Uczestnicząc w Drodze Krzyżowej można dostąpić odpustu zupełnego. „Ci, którzy mają przeszkodę mogą uzyskać taki sam odpust, jeżeli przynajmniej przez pół godziny będą pobożnie czytać i rozważać o Męce i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa. (jeden z warunków uzyskania odpustu zupełnego wg ks. Bogusława St. Patoleta „Odpusty” str. 61, przyp. aut.)

Droga Krzyżowa to czternaście stacji z krzyżem, przed którym klękamy i mówimy: „Kłaniamy się Tobie Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, boś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył”

Jan Paweł II powiedział, że Bóg wchodzi w serce człowieka przez Krzyż. Co to może znaczyć?... Może to, że Chrystus bierze na siebie mój grzech, uwalnia mnie od niego, abym mogła cieszyć się wolnością dziecka Bożego?

„Bóg wchodzi w serce człowieka przez krzyż”. Słowo „krzyż” napisane małą literą oznacza mój krzyż. Muszę go przyjąć, zatrzymać się, zastanowić. Może muszę coś odmienić, kogoś przeprosić, spokojnie, poprosić kogoś o pomoc lub zagniewać się w słusznej sprawie. Przyjęcie krzyża oznacza również przyjęcie drugiego człowieka z całym jego bagażem dobra i zła. Każda osoba ma wady i zalety. Jeśli cieszę się jasne strony bliźniego, czemu nie mam przyjąć i jego ciemnych stron? Takie przyjęcie, akceptacja jest dla niego fundamentem wiary w możliwość zmiany, fundamentem nadziei i ochoty do odnowy.

Uczestnicząc w nabożeństwach rozważających mękę Chrystusa możemy odświeżyć swą duszę i odnaleźć sens swego życia.

Ojciec Leon Knabit mówi, że ociężałość duszy polega na tym, iż człowiek skupia się na grzechu zamiast na dobru. Kto skupia się na grzechu? Człowiek załamany, osaczony przez grzech, nie znajdujący wyjścia. Nie znalazł swojego Zbawcy, ciężar winy go przygniata, męczy się, walczy, a zamiast radości znajduje przynębenie. Jezus mówi: „bez Mnie nic nie możecie uczynić” (J15,5) i w Sakramencie Pojednania rozplątuje zaplątanych, odszukuje zagubionych.

Rozważając Mękę Chrystusa nie poddawajmy się nastrojowi smutku i przynębenia lecz pomnażajmy zapał do czynienia dobra.

IRENA JADWIGA



Słownik liturgiczny (2)

B-BAPTISTERIUM

Baptysterium - dawniejsze kaplice chrzcielne stojące osobno obok kościoła; od VIII wieku kaplice te łączono z kościołem; dzisiejsze baptysterium to przedsionek kościoła, gdzie wchodząc zanurzamy rękę w wodzie święconej i czynimy znak krzyża; symbolizować ma to naszą chęć oczyszczenia się z grzechu przed wejściem do Domu Bożego.

Bazylika - tytuł nadawany kościołom ze względu na ich walory historyczne i architektoniczne.

Benedykcjonal - księga zawierająca błogosławieństwa osób oraz poświęcenia rzeczy i miejsc służących człowiekowi.

Biały kolor - zawsze symbolizował światło, czystość, radość, świąteczny nastrój; stąd kolor ten stosowano w obchodach liturgicznych o charakterze radosnym.

Biskup diecezjalny - inaczej pasterz diecezji, który powinien kierować się normami i duchem Konstytucji o Liturgii, dekretami Stolicy Apostolskiej dotyczącymi Liturgii i kompetentnej władzy terytorialnej, którą jest konferencja biskupów.

Brewiarz - zawiera teksty i przepisy dotyczące publicznych modlitw Kościoła. (cdn.) E I L.

BYŁO

11 stycznia - Msza św. KWC i spotkanie odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w naszej diecezji (o.o. jezuici)

25 stycznia - Szkoła animatora (o.o. jezuici)

31 stycznia - „Mariuszki” (o.o. jezuici)

TRWA:

- spotkania w każdy piątek o 18.00, po nich Msza św. o 19.30; (od 27 lutego o 20.00 Droga Krzyżowa - zamiast Eucharystii).

CZEKAMY NA:

22 lutego - Szkoła animatora (o.o. jezuici)

27-29 lutego - XXIX Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie na Jasnej Górze

6-7 marca - Dni skupienia animatorów na Piaskach

10 marca - Msza św. KWC i spotkanie odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w naszej diecezji (o.o. jezuici)

Bieżące informacje z życia Oazy znajdują się: na stronie internetowej: www.gniezno.oaza.org.pl/mbkrm
Piszcze: dmyszko@gniezno.oaza.pl

WOJSKO, WIĘZIENIE, WEZWANIE

Ksiądz Franciszek Blachnicki przyszedł na świat 24 marca 1921 roku w Rybniku. Rodzicami kapłana byli Józef Blachnicki i Maria z domu Miller. Naukę w szkole podstawowej, a później gimnazjum w Tarnowskich Górach młody Franciszek zakończył złożeniem egzaminu dojrzałości. W tym samym roku rozpoczął służbę wojskową na Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy w Katowicach.



Po wybuchu II wojny światowej - początkowo jako plutonowy a później podchorąży - aktywnie uczestniczył w obronie kraju. Po podpisaniu kapitulacji podjął działalność konspiracyjną, za co w marcu 1940 roku został aresztowany w Zawichoście.

Po kilku tygodniach przesłuchań, wraz z całą grupą z Tarnowskich Gór, został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Przebywał tam, z numerem 1201, przez 14 miesięcy, z tego przez 9 miesięcy w karnej kompanii, w bloku 13 oraz przez prawie miesiąc w bunkrze. Pomimo tych nieludzkich warunków nie załamał się. Potrafił odstępować współwięźniom swoje racje żywnościowe, pomagał im zdobywać lekarstwa. We wrześniu 1941 roku opuścił obóz w Oświęcimiu i został zabrany do więzienia śledczego w Zabrzu, a następnie w Katowicach. To właśnie tamtejszy Wyższy Sąd Krajowy skazał go na karę śmierci przez ścięcie na gilotynie za działalność przeciw hitlerowskiej Rzeszy. Wyrok na szczęście zamieniono na karę 10 lat więzienia, którą to Sługa Boży odbywał w różnych więzieniach i obozach koncentracyjnych, aż do chwili uwolnienia przez armię amerykańską w roku 1945. W czasie, gdy Blachnicki przebywał jeszcze w celi śmierci (1942 r.) miało miejsce wydarzenie, które po latach wspominał następująco: „Tam w celi śmierci, w głębi beznadziei, spotkał mnie Jezus Chrystus w sposób wyjątkowy. W jednej z ksiąg znalazłem niektóre fragmenty z Ewangelii, przede wszystkim Kazania na Górze. Zrozumiałem wówczas, że istnieje Miłość absolutna, zupełnie bezinteresowna. Bóg kocha nie dlatego, że ma z tego jakąś korzyść, lecz że wynika to z Jego natury. Doznałem odkrycia, że to Bóg oddał siebie z miłości człowiekowi w Jezusie Chrystusie. To Boża miłość stała się odpowiedzią na moje pytania o sens życia." Doświadczenie to zaważyło na całym przyszłym życiu Franciszka Blachnickiego. To właśnie na wskutek tego cudownego nawrócenia zdecydował się bowiem obrać drogę kapłańską. (cdn.) (dam, fot. internet)

Sakramenty (3)

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT

Jezus ustanowił Eucharystię w Wieczerniku, podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy to przemienił chleb i wino w swoje Ciało i Krew. Wydarzenie to miało miejsce tuż przed samym odejściem Jezusa, a miało być ponawiane później na Jego pamiątkę i by Go uobecnić w sposób realny, choć tajemniczy wśród ludzi.

Eucharystia jest szczególnym sakramentem, który uwydatnia sens wszystkich pozostałych. Komunia święta stanowi bowiem pokarm dla duszy, który wzmacnia ją, odnawiając życie

łaski otrzymane na chrzcie. Skutkiem jej przyjęcia jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem.

Najświętszy Sakrament jest więc zaczątkiem Królestwa Bożego na ziemi, przez który Pan jest obecny wśród nas. Eucharystia ożywia i umacnia miłość, a ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie i chroni nas od przyszłych grzechów śmiertelnych, dlatego też Kościół zachęca, byśmy korzystali z tego sakramentu jak najczęściej - nawet codziennie. (dam)

Modlitwa (6)

OSOBISTA

"Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca, który jest w ukryciu." (Mt 6,6)

Modlitwa osobista jest czasem spędzonym z Bogiem w samotności naszego serca. Przykładem jest dla nas Maryja, która chroniąc się w swym domu w Nazarecie pragnęła być samą z Bogiem.

W tej modlitwie nie trzeba wielu słów, a czasem nie trzeba ich wcale. Wystarczy uświadomić sobie obecność Boga, skierować ku niemu swój wzrok, w sercu rozpalić pragnienie spotkania.

Prawdziwa modlitwa jest pełna miłości, zatem kiedy przychodzimy do Boga w modlitwie, uczymy się Go głębiej kochać. Czas, który z Nim spędzamy wzbogaca nas i pożywia, byśmy mogli i mieli co dawać innym.

Dlatego tak ważna jest modlitwa osobista w życiu człowieka, w życiu członka Ruchu Światło-Życie... Dzięki niej każdy chrześcijanin, upojony Bożą miłością w swoim życiu, może zarażać nią innych... Asia

MISTRZ PEDAGOGIKI

Niezwykłą uroczystość przeżyli w sobotę 31 stycznia 2004 roku o 11.00 w kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego Centrum Onkologii w Bydgoszczy pacjenci, sympatycy św. Jana Bosko i zaproszeni przez ks. Arkadiusza goście. W dniu narodzin wielkiego świętego - wychowawcy i przyjaciela młodzieży, mistrza pedagogiki, Rodzina Salezjańska obchodziła swoje święto i w sposób szczególny czciła swojego Patrona.

W Kaplicy Miłosierdzia Bożego Centrum Onkologii uroczystą Mszę świętą odprawił ks. mgr Henryk Koszycki z Domu Świętego Jana Bosko w Bydgoszczy. Ksiądz Henryk zajmuje się wychowaniem młodzieży, dlatego osoba Jana Bosko jest mu szczególnie bliska. Widzi w nim swojego mistrza.

W krótkim dostosowanym do kondycji chorych, ale bogatym w treść kazaniu przybliżył nam postać świętego. Ciekawie mówił o jego życiu, pracy z młodzieżą, o trudnościach, jakie musiał w życiu pokonać, o wielkim sercu, jakie miał dla innych.

Liturgię Mszy św. uświetniła także niecodzienna oprawa muzyczna. Wystąpiły wokalistki Roma Brukowska i Anna Kowal oraz młody talent Rafał Blechacz z Nakła.



Pacjenci ze wzruszeniem wsluchiwali się w rozbrzmiewające przed i po Mszy św. pieśni ku czci św. Jana Bosko, pieśni Maryjne. Szczególnie „Ave Maryja” wyśpiewane przez Annę Kowal przyniosło ukojenie niejednemu zbolętemu sercu.

Uczestnicząc w takich uroczystościach odaliśmy się od swojej choroby, zapominamy o cierpieniu, nie czujemy zmęczenia.

Dzięki staraniom księdza kapelana często przeżywamy takie błogosławione chwile.

Pacjentka Oddziału Radioterapii
URSZULA GŁONKOWSKA

Listy, listy, listy ...

Święta Olga szuka domu (4)

Święta Olga w X wieku marzyła, aby Rus stała się chrześcijańska. Ona szukała duszpasterzy i w Bizancjum i w Europie, nie rozdzielając Kościoła, kiedy w rzeczywistości rozdział już dojrzał historycznie. Tak było też i we wspólnocie jej imienia: ludzie przychodzili do Chrystusa nie myśląc, czy staną się katolikami czy prawosławnymi. Dwadzieścia - trzydzieści lat temu żadnym urzędnikiem od wiary jeszcze do głowy nie przychodziło słowa „prozelityzm”, „terytorium kanoniczne”, „ekspansja Watykanu”. Wszystko to pojawiło się później, a wtedy był entuzjazm neofitów, był Duch Święty, zapalający Rosję i był wielki niedosyt wiedzy religijnej, pomieszczeń, księży.

Od naznaczenia w Rosji pierwszego i jedyne go wtedy biskupa okazało się, że „Święta Olga” znajduje się poza strukturami Kościoła Katolickiego. Wspólnota zarejestrowała się wcześniej, ona była pierwszą w Rosji, oficjalnie powstała przed prawie 80 laty.

Teraz okazała się ona bez statusu, został odwołany ksiądz i „Święta Olga” zaczęła ga-

snąć. Grupa próbowała jeszcze trzymać się, okazywała nieocenioną pomoc, kiedy do Moskwy zaczęły przychodzić transporty humanitarne, a potem nawet kilka kobiet przeprowadziło mały eksperyment, tworząc na miesiąc mały klasztor w mieszkaniu. Znowu nie powiodło się z powodu braku opieki pasterskiej. Kościół decydował w tym czasie o wielu ważniejszych sprawach. I wydawało się, że nastąpił koniec.

„Łazarzu wyjdź”

Przypomnieli sobie o niej ponad trzy lata później ojcowie -Werbiści, kiedy zdecydowali się organizować samodzielną pasterską działalność w Moskwie.

-Potrzeby były ogromne-wspomina o Jakub Błasyszyn.-W tym czasie w Moskwie były tylko dwie parafie, a i tak jedna z nich mieściła się na progu kościoła. Kościół Niepokalanego Poczęcia jeszcze nie był oddany katolikom, a w kościele św.Ludwika, gdzie pracował z młodzieżą nie było miejsca na żadne spotkania.

Podjęto decyzję, aby zorganizować centrum młodzieżowe, przyjąwszy formalnie nazwę parafii Świętej Olgi.W tym czasie z Moskwy wyjechały siostry karmelitanek i zwolniło się duże mieszkanie na Tagance. Centrum Moskwy, siód-

nych dzieł przy tak młodej Parafii. Parę miesięcy temu przeprowadziłam się z całą rodziną (6 osób) do tej parafii i jak to po przeprowadzce odnalazło się parę rzeczy „zapomnianych”.

W miesięczniku „Na oścież” czytałam, że jest jakieś „Stowarzyszenie Poetyckie”. Mam parę wierszy przepisanych z książki wydanej w 1908 roku, napisał ją Jacek Obracht dla arcybiskupa Lwowa i honorowego obywatela miasta Brzeżan ks. Józefa Teodorowicza, są wiersze religijne i patriotyczne. Mam też sporo pocztówek czarno-białych czystych też z okolic

Centrum Onkologii

(kaplica pw. Chrystusa Miłosiernego)

Msze św.:

w soboty, niedziele, święta - 11.00;
wtorek, czwartek i piątek - 15.00;

Nabożeństwo

w środę 15.00

Spowiedź:

na każde życzenie i od 14.00 w kaplicy

Koronka do Miłosierdzia Bożego

- przed każdą Mszą św.

Różaniec (odmawiany przez pacjentów) -
codziennie o 19.00,

Wizyta u chorych:

w soboty, niedziele i święta - 8.30;

wtorek, czwartek i piątek - 10.30;

ks. Arkadiusz Dąbrowski SDB (salezjanin),
tel. 344-73-96, centrala 343-73-00

Dom Sue Ryder

(kaplica pw. św. Brata Alberta)

Msze święte

w niedziele i święta 12.10

oraz w środy o 17.00

Wizyta u chorych:

w niedziele i święta po Mszy św.

wtorek, czwartek i piątek - 9.00;

środa - 16.10; sobota - 12.10

Rozmowa: na każde życzenie z chorym
lub rodziną.

me piętro, wkrótce przyciągnęło młodych ludzi. Oprócz zwyczajnych nabożeństw odbywały się tutaj katechezy biblijne i modlitwowe spotkania, organizowanie pielgrzymek. Ojcowie werbiści nie tylko odrodzili - oni od nowa stworzyli wspólnotę Świętej Olgi. I ona znowu zetknęła się z trudnościami tego samego charakteru co i wcześniej: liczne zmiany i niedostatek księży, przychodzący i odchodzący ludzie ze wspólnoty, a głównie - brak swojego kościelnego budynku.

Kościół Katolicki w Rosji odrodził swoje struktury dopiero 12 lat temu. Do tej pory wiele parafii w kraju w dalszym ciągu spotyka się w mieszkaniach. Ale w tych miastach, gdzie wspólnoty otrzymały po latach swoje budynki sakralne, zawsze obserwuje się wybuchowy rozkwit życia parafialnego.

Święta księżna Olga nie mogła przekonać swojego syna do przyjęcia chrześcijaństwa, ale dzięki jej modlitwom wiarę przyjął jej wnuk Władimir, który wprowadził chrześcijaństwo do Rosji.

Czy powtórzy się w tym przypadku historia z parafią Świętej Olgi? Daj Boże!

O. JERZY JAGODZIŃSKI (SVD), MOSKWA

Listy, listy, listy ...

W rannej mgle, w słońcu dnia
i w noc ciemną, jesteś Panie ze mną

Przemiała Redakcja

Wiele razy zaczynałam do Was pisać i nie miałam odwagi, ale dziś postanowiłam i piszę. Przepraszam za moje niepoprawne zdania i pismo, ale mam już sporo lat (18 do 100) i ręce mi się trzęsą. Podziwiam prężność i rozmach róż-

Lwowa, może by się komuś przydały, a może poleżałyby w archiwum, chętnie oddam, wiersze mam pisane jakimś pewno nie dobrym atramentem i bardzo zblakłe, ale chętnie przepiszę, jeśli komuś się przyda, jeden przepisałam i posyłam Państwu do zorientowania się w stylu, ale to już prawie 100 lat temu pisane. Ośmielam się bardzo prosić o odpowiedź.

Z różańcowym pozdrowieniem

BABCIA DANKA

Od redakcji: Dziękujemy za miłe słowa i informacje. Zadzwonimy niebawem.



ALOJZY KAŹMIERCZAK

Alojzy Kaźmierczak urodził się w dniu 21 czerwca 1896 roku w Czerlinie w województwie poznańskim jako piąty z siedmiorga dzieci w rodzinie Juliusza i Ewy z domu Nowaczyńska. Ojciec prowadził swój własny warsztat stolarski w którym pracował bardzo ciężko, by zapewnić utrzymanie tak licznej rodzinie.

Szkołę Powszechną rozpoczął i ukończył w Śmielinie powiat Wyrzysk, gdzie w 1909 roku brał czynny udział w strajku szkolnym skierowanym przeciwko władzom pruskim germanizującym polskie dzieci. Ten udział, pomimo osiągnięcia dobrych wyników ukończenia szkoły, uniemożliwił mu w znacznym stopniu dalszą naukę w szkole. Toteż uczył się zawodu w warsztacie ojca. Po zdaniu egzaminu czeladniczego rozpoczął w 1914 roku pracę jako stolarz w fabryce mebli w Poznaniu. W 1916 roku został oddelegowany do tej samej fabryki w Berlinie, gdzie pracował przez kolejne trzy lata uzyskując tytuł mistrza stolarza meblowego. Pod koniec 1919 roku przybył do rodziny, a po odzyskaniu niepodległości przez Bydgoszcz, do naszego miasta. Tu w latach 1921 do 1928 pracował jako kierownik warsztatu stolarskiego i modelarni w 8 Dywizjonie Samochodowym Wojska Polskiego. Jako żołnierz zawodowy odszedł z tej pracy w stopniu sierżanta.

Z dniem 1 września 1928 objął stanowisko instruktora nauki zawodu stolarza i

modelarza w warsztatach przy Państwowej Szkole Przemysłowej mieszczącej się przy ulicy Świętej Trójcy 38. Tej pracy pozostał wierny do końca okresu międzywojennego. W ramach podnoszenia kwalifikacji zdał kształcąc się zaocznie w dniu 17 maja 1930 roku egzamin mistrzowski z zakresu modelarstwa, zaś 9 czerwca 1931 roku egzamin kwalifikacyjny z zakresu pedagogiki nauki zawodu. To pozwoliło mu opracowywać własne programy praktycznego nauczania zawodu i brać udział w komisji egzaminacyjnej czeladniczej z zakresu stolarstwa i modelarstwa. W Szkole Przemysłowej jako sierżant rezerwista prowadził też komórkę Przysposobienia Wojskowego prowadząc swoje autorskie programy szkoleń.

W 1932 roku wstąpił do utworzonego w naszym mieście Stowarzyszenia Uczestników Walki o Polską Szkołę, a w 25 rocznicę strajków szkolnych znalazł się jako uczestnik w Ogólnokrajowym Komitecie Organizacyjnym. Za tą działalność Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przyznało mu w 1934 roku brązową Odznakę Honorową 25 lecia Walki o Polską Szkołę.

Zmobilizowany do wojska jako rezerwista stanął się do jednostki w dniu 25 sierpnia 1939 roku. Został jednak czasowo zwolniony z mobilizacji ze względu na stan zdrowia. Nie wyleczył się jeszcze z przebytego zapalenia płuc. Ponownie nie zdążył już stawić się w swej jednostce wojskowej, ponieważ wybuchła wojna.

Aresztowany został przez Gestapo w dniu 17 października 1939 roku w swym mieszkaniu przy ulicy Nakielskiej 22 i doprowadzony do obozu internowania Polaków w byłych koszarach 15 PAL-u. Podczas aresztowania postawiono mu zarzut szkolenia polskich dywersantów, co miało prawdopodobnie związek z pracą w Przysposobieniu Wojskowym. Rozstrzelany w tak zwanej egzekucji niejawnej w nocy z 31 października na 1 listopada w Dolinie Śmierci koło Fordonu.

opracował **KFAD**

Materiały źródłowe:

- *Kronika bydgoska Tom XIII - TMMB 1993,*
- *Martyrologia nauczycieli bydgoskich - ofiary II wojny światowej - Włodzimierz Jastrzębski Bydgoszcz 1984*
- *Relacja uzupełniająca wnuka - Edmunda Kaźmierczaka z Bydgoszczy.*

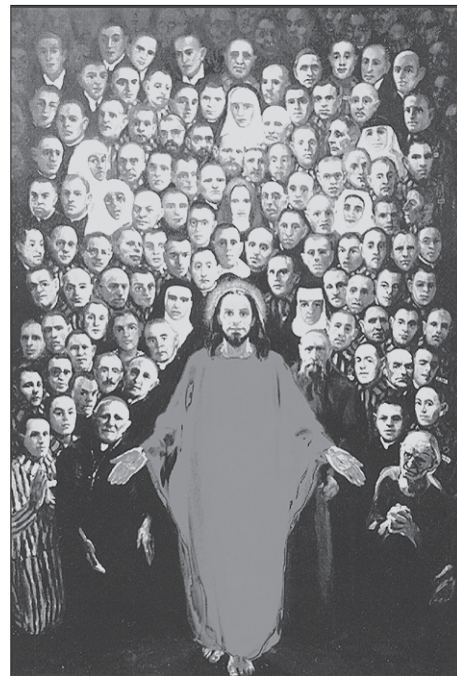
Od autora:

Gdyby ktoś z PT Czytelników znał historię osoby zamomrodowanej w Dolinie Śmierci proszę o kontakt. Niech prośba Jana Pawła II wypowiedziana podczas pobytu w Bydgoszczy o utrwalanie historii będzie spełniana.



Łagodne przeboje

BŁOGOSŁAWIONYCH



105 Bł. Br. BRUNON ZEMBOŁ ur. w 1905 r. Brat zakonny Zakonu Braci Mniejszych z klasztoru w Chełmie Lubelskim. Aresztowany w listopadzie 1939 roku trafił do więzienia na Zamku w Lublinie, skąd skierowano go do obozów w Sachsenhausen i później Dachau. W dniu 9 marca 1942 roku esesman dla żartu wrzucił go do zbiornika z lodowatą wodą, a po wyjściu nie pozwolił mu się osuszyć, tylko zmusił go do dalszej pracy. Zachorował w związku z tym na zapalenie płuc i zmarł 21 marca 1942 r.

106 Bł. br. BONIFACY ŻUKOWSKI urodzony w 1913 r. Brat zakonny Zgromadzenia Franciszkanów Konwentualnych z klasztoru w Niepokalanowie. Aresztowany w październiku 1941 roku trafił do obozu w Oświęcimiu, gdzie zmarł z wycieńczenia i choroby w dniu 10 kwietnia 1942 roku.

107 Bł. ks. DOMINIK JĘDRZEJEWSKI ur. w 1886 roku. Proboszcz parafii Goławice w diecezji włocławskiej. Aresztowany wraz z innymi kapłanami w 1939 roku został deportowany do obozu w Dachau. Tam zaproponowano mu wolność za cenę wyrzeczenia się kapłaństwa, czego nie przyjął. Zmarł w męczarniach 29 sierpnia 1942 r. strasznie pobity przez esesmana.

108 Bł. ks. bp LEON WETMAŃSKI urodzony w 1886 roku. Biskup pomocniczy diecezji plockiej. Aresztowany razem ze swym biskupem ordynariuszem w listopadzie 1940 roku i osadzony w obozie w Działdowie. Męczony codziennie przez obsługę zmarł z wycieńczenia 10 października 1941 roku.

Przy opracowywaniu cyklu wykorzystano:

1. *Agenda Liturgiczna Maryi Niepokalanej t. I rok 2001* wydawnictwo „W Misji”, Wrocław, 2000,
2. *Męczennicy nowych czasów Praca zbiorowa* Wydawnictwo Archidiecezjalne Warszawa 1999,
3. *Świadectwa męczenników wyniesionych na ołtarze - Wyd. Kurii Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Krakowie, 2000.*

przygotował **KFAD**



INFORMUJE

„Morderstwo”

Z żalem informujemy, że w dniach 15-16 stycznia br. nieznanymi sprawcami, na naszym osiedlu, dokonali „mordu” na 17 niewinnych drzewkach.

Zostało połamanych siedemnaście drzewek. Jakże konkretne powody kierowały sprawcami tego czynu, trudno ocenić. W tej sprawie dochodzenia nie będzie. Sprawcy pozostaną nieznanymi, bo przecież to tylko rośliny, natomiast sprawców tego czynu można nazywać mordercami własnego środowiska.

„Lokal” całodobowy

Mieszkańcy domu przy ul. Berlinga 6, których wejście do budynku jest usytuowane od ul. Rupniewskiego, coraz bardziej niepokojeni są towarzystwem podchmielonych osób pijących alkohol. Klatka schodowa, dla amatorów napojów z procentem, stała się idealnym miejscem na jego konsumpcję. Jest ciepło, jasno, czysto, wyszynk blisko - tylko parę kroków, czynny 24h/dobę - idealne warunki. Kiedyś o lokalizacji sklepów monopolowych współdecydował czynnik społeczny z danego terenu, a teraz urzędnicy. Rada Osiedla prosi przedsta-

wicieli mieszkańców z tego budynku o kontakt celem podjęcia wspólnych działań w tej sprawie.

„Psi bumerang”

Znowu wypuścili psa na klatkę, a na dole jest kałuża, sprzątaczką ma znowu robotę. Osikane przy portalach cokoły się rozwarstwiają, drzwi rdzewieją. Prowadzą psy bez smyczy a one obwąchują, atakują... itp. - to częste głosy naszych mieszkańców. Na spotkaniach rady, temat wraca jak bumerang. Ktoś lubi obcować ze zwierzęciem, inny nie. Jedni posiadacze zwierząt dbają o nie wzorcowo, inni nie. Dbałość o zwierzę, która może być mniej sumienna, rodzi ten problem. Bo zwierzę zgoła jest nic nie winne, postępuje zgodnie z swoim instynktem, swoją psią naturą. Jak rozwiązać ten problem?

Na łamach „Na oścież” o tych i podobnych problemach informujemy któryś raz z kolei. Żyjemy w dużych skupiskach ludzkich, gdzie każda z osobna ma inne upodobania i problemy. Rozwiązywać je trzeba z korzyścią dla wszystkich. Czekamy więc na podpowiedzi pisemne lub bezpośredni kontakt z Radą Osiedla.

Punkt kontaktowo-konsultacyjny dla mieszkańców Osiedla Przylesie z dzielnicowymi z Komisarjatu Policji Bydgoszcz - Fordon, mieści się w Administracji Osiedla Przylesie FSM przy ul. Fiedlera 9 w pomieszczeniu Rady Osiedla (pok. nr 5) i jest czynny we wtorki w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje dotyczące kryteriów i warunków w sprawie dodatku mieszkaniowego, można uzyskać: Urząd Miejski w Bydgoszczy Referat Dodatków Mieszkaniowych ul. Grudziądzka 15 budynek B pok.6, tel. 328-84-64.

Dyżury Rady Osiedla Przylesie - drugi wtorek miesiąca w siedzibie Rady od 16.00-17.00. **Siedziba Rady:** Administracja Osiedla Przylesie FSM ul. Fiedlera 9, 85-796 Bydgoszcz tel. 344-37-89. Pisemne wnioski i zapytania do Rady prosimy kierować na powyższy adres.

(Na podstawie informacji z Rady opracował **MAP**)

Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA LUTOWA

(opracował KfAD)

1	Z	D			A	K
2	W	Y			E	K
3	N	O			Z	A
4	L	E			A	N
5	C	Z			E	K
6	K	O			T	A
7	M	O			E	K
8	K	R			E	W
9	S	Z			A	N
10	K	A			C	I
11	C	H			R	A
12	L	E			K	A
13	K	L			S	Z
14	P	E			O	G
15	D	B			Ś	Ć

ZNACZENIE WYRAZÓW

- 1 Listwa z przodu auta
- 2 Poniesiony koszt na zakup czegoś
- 3 Końskie chrapy
- 4 Nadużywa medykamentów
- 5 Cebulowe warzywo z ząbkami
- 6 Jedna z izb w pałacu
- 7 Przelatuje z kwiatka na kwiatek
- 8 Element konstrukcji dachowej
- 9 Trzyma auta na przejeździe
- 10 Koledzy dla Sarmaty
- 11 Bardzo złe samopoczucie
- 12 Mebel do poleżenia
- 13 Popularna nazwa funkcjonariusza Straży Więziennej
- 14 Współcześnie o nauczycielu
- 15 Zaradne opiekowanie się czymś

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **7 MARCA 2004** r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „**GOŚĆ W DOMU TO BÓG W DOMU**”.

Nagrodę otrzymuje **Benedykt Szmyt**, zam. w Bydgoszczy, przy ul. **Konf. Barskich 4**. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

Listy, listy, listy ...

Wiedziony informacją z „Na oścież” zająłem do Baru mlecznego „TEMPO”. Jakież było moje zdziwienie, kiedy w karcie zobaczyłem całą encyklopedię potraw w cenach nie przekraczających kilku złotych. Nawet osoba z najskromniej wypełnioną kieszenią jest w stanie wyjść syta po wizycie w Barze.

Oto co zobaczyłem w karcie owego dnia: 14 rodzajów zup z dwoma dodatkami (makaronu lub ryżu), a wśród nich moje ulubione: żurek z ziemniakami, krupnik, barszcz ukraiński; 16 potraw mięsnych (od schabowego do golonki i kaszanki), 9 potraw mącznych (w tym: różne pierogi, kopytka, łazanki) 4 potrawy z jaj (np. omelet z twarogiem czy jaja gotowane); 3 potrawy z ryb (filet z morszczuka, śledź w śmietanie i kotlety rybne), dwie potrawy jarzankowe (fasolka po bretońsku i bigos); 5 rodzajów sosów; 6 deserów i 17 dodatków do drugich dań (np. smaczne surówki, frytki, ziemniaki itp., itd.).

Kiedy konsumowałem smaczne potrawy spotkałem znajomego z Osiedla „Szybowników”. Pan tu? - zapytałem? - „Tak - tu. Bo ma-

jąc bilet wolnej jazdy dojeżdżałem na obiady do <Miłego> na Leśnym, a dziś mam taki sam znacznie bliżej. W ramach spaceru idę sobie na smaczny obiad.”

Kiedy kończyłem jedzenie podzieliłem w całości swoje opinie, bo zamówione potrawy i mnie smakowały. Postanowiłem też od razu napisać co widziałem i jadłem, aby nie zapomnieć i zachęcić innych PT Czytelników „Na oścież” do spaceru na ul. Brzęczkowskiego 2. Informacja w miesięczniku okazała się formacją - mej tuszy też. Spróbować warto!

GŁODOMOR
(znany redakcji)



Bar mleczny „TEMPO”

ul. Brzęczkowskiego 2, Bydgoszcz, Osiedle Przylesie, tel. 324-93-41

poleca:

smaczne, tanie posiłki * kawę, desery, lody

* żywienie grup zorganizowanych

* organizację imprez zleconych,

Smacznie tanio i do syta! Przyjdź i sprawdź!



CHMIEL ZWYCZAJNY (*Humulus Lupulus*) to okazałe pnące ziele. Bóg posadził w swym ogrodzie by radowało oczy, cieszyło podniebienie i między innymi uspokajało skołatane nerwy. W naszym kraju występuje jeszcze dość licznie w stanie naturalnym w zaroślach i nad brzegami zbiorników wodnych. Jest też cenioną rośliną uprawną jako niezbędny składnik piwa. Osiąga wysokość 3-6m. Pnącze to ma przebogata historię, opisaną w wielu dziełach, sięgającą bardzo odległych czasów. W Europie już w IX w. było powszechnie używane w browarnictwie, wykorzystując jego właściwości klarujące, zapachowe i konserwujące. Jest rośliną dwupienną, to znaczy ma kwiaty żeńskie i męskie na różnych roślinach. To kwiaty żeńskie nadają smak

Dobroczynne zioła (12)

CHMIEL ZWYCZAJNY

nie i między innymi uspokajało skołatane nerwy. W naszym kraju występuje jeszcze dość licznie w stanie naturalnym w zaroślach i nad brzegami zbiorników wodnych. Jest też cenioną rośliną uprawną jako niezbędny składnik piwa. Osiąga wysokość 3-6m. Pnącze to ma przebogata historię, opisaną w wielu dziełach, sięgającą bardzo odległych czasów. W Europie już w IX w. było powszechnie używane w browarnictwie, wykorzystując jego właściwości klarujące, zapachowe i konserwujące. Jest rośliną dwupienną, to znaczy ma kwiaty żeńskie i męskie na różnych roślinach. To kwiaty żeńskie nadają smak

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRTYZY

Ja ciebie chrzczę: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

18 stycznia 2004

Jarosław Pabijan
ur. 10.09.2003

Cyprian Aleksander Hałas
ur. 23.11.2003

Igor Mateusz Czaczyk
ur. 12.11.2003

21 stycznia 2004

Łukasz Matuszewski
ur. 28.11.2003

15 lutego 2004

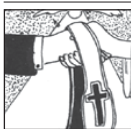
Szymon Buksakowski
ur. 31.12.2003

Miranda Ratowska
ur. 22.11.2003

Mieszko Ratowski
ur. 22.11.2003

Kacper Robert Nowak
ur. 25.11.2003

Wiktor Łapiński
ur. 13.12.2003



ŚLUBY

Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską

10 stycznia

Bartosz Piotr Kaniecki
Iwona Anna Miklasz

24 stycznia

Radosław Zieliński
Sylvia Agnieszka Paczkowska

14 lutego 2004

Rafał Ryszard Bednarek
Magdalena Julia Bilecka



ZMARLI

Błogosławieni, którzy umierają w Panu

Helena Żakowska
ur. 11.08.1919 zm. 2.01.2004

Wiesław Edmund Krawiś
ur. 15.11.1955 zm. 3.01.2004

Halina Maria Piekarska
ur. 29.06.1950 zm. 10.01.2004

Ewa Mariola Kotulak
ur. 31.08.1952 zm. 11.01.2004

Józef Zbilski
ur. 18.03.1926 zm. 13.01.2004

Wacław Stanisław Górski
ur. 25.05.1919 zm. 14.01.2004

Helena Bortkiewicz
ur. 11.08.1920 zm. 21.01.2004

Irena Poninkiewicz
ur. 1.12.1923 zm. 25.01.2004

Marianna Wasielewska
ur. 21.10.1932 zm. 30.01.2004

Dane z ksiąg parafialnych spisał i opracował KRZYSZTOF

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych (osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny)). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztu św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu świętego: **7 i 21 marca 2004 r.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

piwu. Doskonale nadaje się też do dekoracyjnego osłaniania ścian, kratownic, pergoli.

Najważniejsza dla ziołolecznictwa jest tzw. szyszka chmielowa (strobilus lupuli) To ona wytwarza gruczoły chmielowe produkujące lupulinę. Ponadto zawiera: olejek eteryczny (m.in. humulen, mircen, farnazon, β-kariofilen), związki żywicowe (humulon, lupulon, flawonidy, trójterpeny), związki purynowe, aminowe. Lupulina zawiera olejek eteryczny, związki żywicowe, substancje woskowe i związki tłuszczowe. Owocostany chmielu i lupulina działają hamująco na działalność kory mózgowej. Obniżają wrażliwość niektórych ośrodków w rdzeniu przedłużonym i rdzeniu kręgowym, utrudniając przenoszenie bodźców do mózgu, wywierając działanie uspokajające, szczególnie na sferę płciową. Oba surowce mają też właściwości przeciwskurczowe. Zmniejszają napięcie mięśni gładkich jelit i dróg moczowych, zwiększają wydalanie moczu. Wyciągi chmielowe pobudzają wydzielanie śliny, soku żołądkowego ułatwiają trawienie pokarmów i wykorzystywanie składników w nich zawartych. Odnaczają się też silnym działaniem bakteriobójczym wobec licznych drobnoustrojów Gram-dodatnich, Gram-ujemnych, antybiotykoopornych. Nawet prątków gruźlicy ludzkiej.

Badacze japońscy dowiedli wysoką aktywność przeciwnowotworową gorzkich składników chmielu. Zewnętrznie surowiec działa przeciwnapalniczo i przeciwbakteryjnie.

Ze względu na swe właściwości, ziele stosuje się jako lek uspokajający w stanach zmęczenia i wyczerpania nerwowego, trudnościach w zasypianiu na tle nerwowym, przy nadmiernej pobudliwości nerwowej i płciowej, zaburzeniach miesiączkowych, w zaburzeniach trawiennych, nadmiernej fermentacji jelitowej, niedokwaśności, wzdęciach, odbijaniu, objawach wskazujących na łagodny, przewlekły nieżyt przewodu pokarmowe-

go. Pomocniczo chmiel stosuje się w gruźlicy, chorobach nerek, w stanach przednowotworowych i raku żołądka, pęcherzyka żółciowego, wątroby i płuc (przy równoczesnym stosowaniu leczenia zalecanym przez lekarzy).

Zewnętrznie (kataplazmy) - w zapaleniu korzeni nerwowych, bólach reumatycznych, zapaleniu skóry.

Receptury:

Napar z łyżki stołowej "szyszek" Strobili lupuli na szklanę wody. Pić 2-3 razy dziennie, jako środek pobudzający trawienie, przeciwskurczowy i wzmacniający, uspokajający. Wyciąg z chmielu jest składnikiem kropli Nerwozol i syropu Passispasmin.

Recepta O. Andrzeja Cz. Klimuszki na bezsenność: Wszystkie zioła po 50g.

1. Liść melisy (Fol. Melisae)
2. Ziele marzanki (Hb. Asperulae)
3. Ziele nostryka (Hb. Meliloli)
4. Ziele serdecznika (Hb. Leonuri)
5. Korzeń kozłka (Rd. Valeriane)
6. Szyszka chmielu (Strob. Lupuli)
7. Ziele dziurawca (Hb. Hyperici)
8. Ziele bylicy pospolitej (Hb. Artemisiae)
9. Kwiat wrzosu (Flos Ericae)
10. Kwiat pierwiosnka (Flos Sam-buci)
11. Kwiat bzu czarnego (Flos Primulae)

Po dokładnym odważeniu zioła wymieszać. Przechowywać w papierowej torbie. Na każde jednorazowe użycie należy brać kopiastrą łyżkę stołową mieszanki, zalać szklanką wrzącej wody, przykryć na trzy godziny. Przedcedzić, podgrzać. Pić 3 razy dziennie przed posiłkiem. Po wypiciu całego zestawu należy zrobić przerwę na 7 dni i zacząć pić taki sam zastaw.

MAREK

Opracowano na podstawie:

- Ożarowski A.: Ziołolecznictwo - poradnik dla lekarzy, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich; W-wa 1980,
- Bremness L.: Wielka księga ziół, Encyklopedia "Wiedzy i życia" W-wa 1991.

Listy, listy, listy ...

Już nie w lesie?

Mieszkam na Osiedlu „Przylesie”. Kilka dni temu zauważyłem na tablicy ogłoszeń w moim domu komunikat. Było to poważne pismo Administracji Osiedla „Przylesie” z dnia 6. lutego 2004 roku o tym, że prosi się mieszkańców osiedla o umieszczenie odpadków, szczególnie żywnościowych, bezpośrednio w kontenerach na śmieci i nie dokarmianie dzików.

Pismo nawiązuje do ostrzeżenia wysłanego przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony

Środowiska Urzędu Miejskiego w Bydgoszczy.

Jako to dziki zwierzę wyszedł z lasu? Dziki na naszym osiedlu? Okazuje się, że tak. Dziki kuszone łatwym jedzeniem (nie muszą polować) szybko znajdują do niego drogę. Naśladują już w ten sposób postępujące ptactwo: kruki i wrony, sroki, gołębie i innych latających konsumentów.

Więc zamiast dzików „w lesie” doczekaliśmy się zwierząt prawdziwie dziko żyjących „przy lesie”, jak wskazuje nazwa mojego Osiedla. Chyba sobie strzelę ...

MYŚLIWY

(imię i nazwisko znane redakcji)

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:
w dni powszednie: 7.00 8.30 12.00 18.30
w niedziele i święta:
7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 17.00 18.30 20.00

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

25. stycznia zgodnie z zarządzeniem ks. Arcybiskupa odbyła się zbiórka do puszek na potrzeby misjonarzy z naszej Archidiecezji. Zebrano 500 zł. Dziękujemy. * O 17.00 odbyło się spotkanie członków Koła Przyjaciół Radia Maryja w domu katechetycznym.

2. lutego w Święto Ofiarowania Pańskiego - czyli Matki Bożej Gromnicznej na Mszy św. o 17.00 poświęcono świece dzieci przygotowujących się do I Komunii św. * To też Dzień Życia Konsekrowanego. Ofiary zbierane w tym dniu na tacę przeznaczone są na utrzymanie żeńskich zakonów kontemplacyjnych.

3. lutego przypadało wspomnienie św. Błażeja - patrona od chorób gardła. Po Mszach św. udzielano błogosławieństwa skrzyżowanymi świecami zwanymi „błażejkami”. * Ukończono wymianę okien w Domu Parafialnym i zakrystii. Wymieniono ogółem 45 okien. Prace trwały od 19 stycznia i kosztowały 49.000 zł. * Dokonano rozbiórki dekoracji świątecznych. Na jednej z choinek „znaleziono” ponad 200 serduszek z wypisanymi dziecięcymi postanowieniami adwentowymi.

Od 3 do 12 lutego trwała II część Kolędy parafialnej. Na zakończenie Kolędy o 18.30 odprawiona została Msza św. w intencji wszystkich, którzy tę wizytę duszpasterską przyjęli. Tradycyjne „pokłosie” kolędowe przedstawi ks. Proboszcz w niedzielę 22 lutego.

5 lutego nadeszło do Parafii pismo informujące o uchwaleniu przez Radę Miasta Bydgoszczy dnia 17 grudnia 2003 roku aktu nadania części ul. Sybiraków na Osiedlu Eskulapa imienia ks. Zygmunta Trybowskiego. * Po Mszy św. o 18.30 modlono się w intencji powołań kapłańskich, po czym odbyło się spotkanie Żywego Różańca i Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich.

6 lutego po wieczornej Mszy św. miał swoje spotkanie Parafialny Oddział Akcji Katolickiej.

7 lutego po Mszy św. o 8.30 nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi prowadziło Koło Przyjaciół Radia Maryja.

Od 8 do 15 lutego trwała zbiórka lekarstw. Zbiórkę zorganizowało Stowarzyszenie "Farmaceuci bez Granic", które zaopatruje ubogich chorych nieodpłatnie w lekarstwa. Punkt apteczny Stowarzyszenia znajduje się przy parafii pw. Świętej Trójcy, czynny we wtorki od 18.00-19.00.

9 lutego rozpoczął się w naszej parafii „Kurs przedmałżeński”.

11 lutego o 12.00 odprawiona została Msza św. dla chorych z okazji Światowego Dnia Chorych. Następnie odbyło się spotkanie w Domu Parafialnym (więcej na str. 15).

12 lutego minęła XII rocznica powstania parafialnego Chóru „Fordonia”. Dziękujemy za posługę i życzymy wytrwałości.

24 lutego po Mszy św. o 18.30 spotkanie Sejmiku Parafialnego.

25 lutego - początek Wielkiego Postu. Msze św. wg porządku niedzielnego. Obowiązuje post ścisły.

29 lutego rozpoczynają się **Rekolekcje Parafialne i Akademickie.**

Droga Krzyżowa w każdy piątek Wielkiego Postu dla dorosłych o 9.00 i 18.00, dla dzieci o 17.00, a dla studentów i młodzieży o 20.00.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedziele o 16.00, dla studentów i młodzieży o 21.00 (bez kazania).

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o godz. 15.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00 do 18.00, w I piątki do 22.00 zakończona Mszą św.

Inne informacje na stronach CKK "Wiatrak" i DA "Martyria".

Koszty ogrzewania kościoła, kaplicy i domu parafialnego sięgają około 7.000 zł miesięcznie.

TELEFONY

346-76-25 ks. proboszcz Przemysław Książek, Biuro Parafialne

346-76-26 ks. Zbigniew Zimniewicz, ks. Adam Sierzchula ks. Wojciech Retman

348-51-28 ks. Edward Wasilewski, 344-62-41 ks. Dariusz Wesolek

346-31-94 ks. Krzysztof Buchholz (DA „Martyria”)

346-76-27 Siostry SSPs: Krystyna, Mira, Adriana

Ogłoszenia i inne informacje na parafialnej stronie w internecie: www.mbkmgniezno.opoka.org.pl

Miesięcznik „Na oścież” Redaguje kolegium, asystent kościelny - ks. Krzysztof Buchholz * Adres redakcji: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; adres poczty elektronicznej: naosc@logonet.com.pl * Adres strony internetowej: <http://www.naosc.lo.pl> (również na stronie parafialnej: www.mbkmgniezno.opoka.org.pl) * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie.

KRZYŻÓWKA LUTOWA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											
12											
13											
14											
15											

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

- 1A Humor, samopoczucie w danej chwili
2G Księga do przechowywania zdjęć
3A Morski statek rybacki
4G Narzut cenowy przy sprzedaży
5A Mebel, który może być grającym
6E zbudowany łuk na kolumnach
7D Przytrzymuje guziki
8A Ogrodzenie dookoła chałupy
8H Młeczone zwierzę mniejsze od krowy
9D Uczucie niepewności
10A Cały wszechświat
11G Sędzia konkursowy
12A Stoją obok szosy i służą kierowcom
13E Drzwi, lub brama
14A Cętki na nosie
15E Ktoś bardzo gburowaty, impertynent

PIONOWO:

- A1 Bloczek do zapisywania uwag
A10 Inaczej tężyzna fizyczna
B5 Gagatek, ale i roślina
C1 Zdobyty rozgłos
C10 Wspólna nazwa okrętu i samolotu
D5 Zjawy, widziadło
E1 Wałek, szpulka
E9 Duży kraj na wschód od Andów
F6 Klej lub mapnik
G1 Wiejski duży bazar
G11 Podobno mądrzejsze od kury
H6 Gatunek dużej papugi
J1 Gospoda, karczma
J11 Porcja żywnościowa
K6 Niejedno szumi w lesie
L1 Gdy trzecia, to w nocy
J11 Ziele dobre na kaszel

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg niżej podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [SZYFR: [(A-1, F-6) (B-5, H-7, J-2, A-15, E-13, B-6, F-3) (H-6, B-1, J-11, D-7, G-2, D-3, H-9, B-8, A-2, G-9, F-13, G-1) (E-9, F-1, D-14) (F-7, C-14, K-4) (G-11, L-13, A-5, D-1) (L-15, K-10, K-11, L-3, D-10) (H-15, E-2, H-13, J-13, B-14, J-3, G-4)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 7 MARCA 2004 roku.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania brzmiało: „Z KAPLANEM PODCZAS KOLEJY PRZYJDZIE W GOŚCINĘ CHRYSZTUS. JAK GO POWITASZ?”. Nagrodę otrzymuje Joanna Bielawska, zam. w Bydgoszczy przy ul. Kleina 7. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

Dziękujemy korespondentom i autorom tekstów, a także za nadesłane i wypowiedziane życzenia świąteczne i noworoczne. Skład ukończono i oddano do druku 20 lutego 2004 r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 14. marca 2004 r.

NMP UZDROWIENIE CHORYCH

O fakcie, że Matka Boża jest naszą Matką i opiekunką, że oręduje za nami u Swego Syna i wyprasza potrzebne nam łaski, nie trzeba przekonywać pewnie żadnego chrześcijanina. O tym, że ta sama Matka Boża wyprasza dla wielu z nas powrót do zdrowia, zarówno duchowego, jak i fizycznego też wiemy. Wystarczy choćby odwiedzić którekolwiek ze znanych nam sanktuariów maryjnych, a znajdziemy tam namacalne dowody Jej opieki w tym zakresie. Zapoznanie się chociaż z kilkunastoma świadectwami ludzi, którzy w tych miejscach odzyskali zdrowie utwierdzi nas w niezbitym przekonaniu co do tego.

To w miejscach specjalnie Jej przeznaczonych, ale przecież Matka Boża nie ma ograniczeń w rozdawaniu Swych łask, toteż uzdrowienie może mieć miejsce w każdym miejscu i czasie.

Dlatego też należy się Jej specjalna cześć i chwała od nas, całego Ludu Bożego.

KULT UZDROWIENIA CHORYCH

Już w pierwszych latach chrześcijaństwa Wierny Lud w Efezie oddawał cześć Maryi za łaski uzdrowień. Mówi nam o tym tradycja i ustne przekazy, bowiem nikt jeszcze wtedy nie spisywał tych wydarzeń. Wiedzano jednak i z ufnością wierzone w taką moc Matki Bożej.

Wiemy o tym do dzisiejszego dnia. Choć niektórzy niewierni mówią, że to było kiedyś, z całą mocą należy stwierdzić, że dzieje się to i dziś wiele razy na naszych oczach. Trzeba tylko chcieć to zobaczyć, a jedyna możliwość, to spojrzeć oczami wiary.

Od dawna też Kościół, zarówno zachodni, jak i wschodni oddawał cześć Matce Bożej Uzdrowicielce. Ciekawym takim świętem obchodzonym do dnia dzisiejszego jest obchodzone w obrządku bizantyńskim Święto Maryi-Żywego Źródła. Obchodzone w piątek po Wielkanocy święto przypomina nam o sanktuariach maryjnych, a w podtekście poświęcone jest chorým, którzy gromadząc się w wspólnej modlitwie błagalnej upraszają zdrowie. W liturgii tegoż obrządku opracowana jest specjalna modlitwa przed ikonostasem która brzmi: *O Matko Boża, Źródło Miłosierdzia, uczyni nas zgromadzonych tu chorych godnymi Twojego współczucia. Zwróć Swoją wzrok na naród tu zebrany, obarczony chorobą i ułomnością, oraz grzechami i ukaż jak zawsze Twoją moc. Przywróć zdrowie naszym duszom i ciałom. Ufając Tobie, wofamy do Ciebie tak, jak kiedyś Gabriel, księżę hufców niebieskich Zdrowaś! Zdrowaś! Zdrowaś!*

Kościół od dawna zalecał modlitwy do NMP błagając o uzdrowienia. Niech świadczy o tym chociażby wezwanie z Litanii Loretańskiej: **Uzdrowienie chorych**. Również Kościół od dawna wprowadził w liturgii odpowiednie wspomnienie takiego

dnia. W różnych krajach przypada ono w inny dzień, zależnie od miejscowych starodawnych zwyczajów. W dniu ta-kim chorzy, lub w ich intencji zdrowi, członkowie rodzin, czy znajomi, udają się do cudownych miejsc objawień i sanktuariów maryjnych na wspólne pielgrzymkowe modlitwy. Pamiętając o tego rodzaju orędownictwie nie zapomnijmy również o wielu cudownych źródłkach w miejscach objawień, z których woda ma moc uzdrawiającą, a które często Matka Boża sama nam wskazała.



WSPOMNIENIE W POLSCE

W naszym kraju wspomnienie NMP Uzdrowienia Chorych obchodzimy w dniu 11 lipca. Jest to zarazem dzień, w którym

Dzień Chorych

NIE ZASZKODZĄ

Dzień 11 lutego to wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, który od 1993 roku ustanowiony został przez Jana Pawła II Światowym Dniem Chorych. Wzorem ubiegłych lat i w naszej parafii nie zapomnieliśmy o tych ludziach.

W samo południe, o godz. 12.00 ksiądz proboszcz wspólnie z ks. Krzysztofem odprawili w ich intencji Mszę św. ze specjalnym błogosławieństwem. Zebrała się pełna kaplica wiernych licznie przystępujący do Stołu Pańskiego.

Po Mszy świętej w salce domu katechetycznego odbyło się wspólne spotkanie przy kawce, herbatce i domowej roboty wypiekach, które, jak wspomniał ksiądz proboszcz na wstępie, na pewno nikomu „nie zaszkodzą”. Na spotkaniu przybyło około 50 osób, a gośćmi specjalnymi byli ks. Proboszcz i ks. Wojciech.

Był to czas miłej pogawędki i wspomnień o czasach, kiedy dzisiejsi chorzy i starsi już parafianie czynnie budowali wspólne dzieło na-

powstało Apostolstwo Chorych, więc kto byłby bardziej odpowiednim Patronem tego dnia, jak nie Ona. Matka i Uzdrowicielka. W tym dniu do wielu sanktuariów w naszym kraju, a zwłaszcza na Jasną Górę udają się pielgrzymki chorych.

WSPOMNIENIE O ZNACZENIU ŚWIATOWYM

Najbardziej znanym w całym Kościele miejscem opieki Maryi nad chorymi jest Lourdes. Kościół ustanowił święto Matki Bożej z Lourdes obowiązującym Międzynarodowym Dniem Chorych. Tam też odbywają się co roku w dniu 11 lutego główne uroczystości ku czci Matki Bożej Uzdrowienia Chorych

ZNACZENIE ŚWIĘTA

Obchodząc wspomnienie NMP Uzdrowienia Chorych oddajemy cześć i hołd Matce Najświętszej za wstawiennictwo, za opiekę i wszystkie łaski na nas spływające. Nie zapominajmy w naszych modlitwach o ludziach chorych fizycznie. Podziękujmy za rzesze ludzi słujących chorym, jak i upraszajmy zdrowia dla nas samych. Szczególnej opiece Maryi polecajmy w tym dniu ludzi, którzy nie wiedzą o swojej chorobie, czyli tych, którym zabrakło wiary. Niech Matka Uzdrowicielka przywróci im jasność umysłu, aby spostrzegli swoje błędy prowadzące ich do wiecznego zatracenia.

KfAD

Materiały:

- *Uzdrowienie chorych* - ks. Włodzimierz Matota (CM) - Źródło 28/2000
- ks. Kornobis J.: *Uzdrowiająca Niepokalana drogowskazem naszej doby*, Kielce 1934,
- *Wizerunek MB Uzdrowienia Chorych* ze strony <http://www.kamilianie.hg.pl>

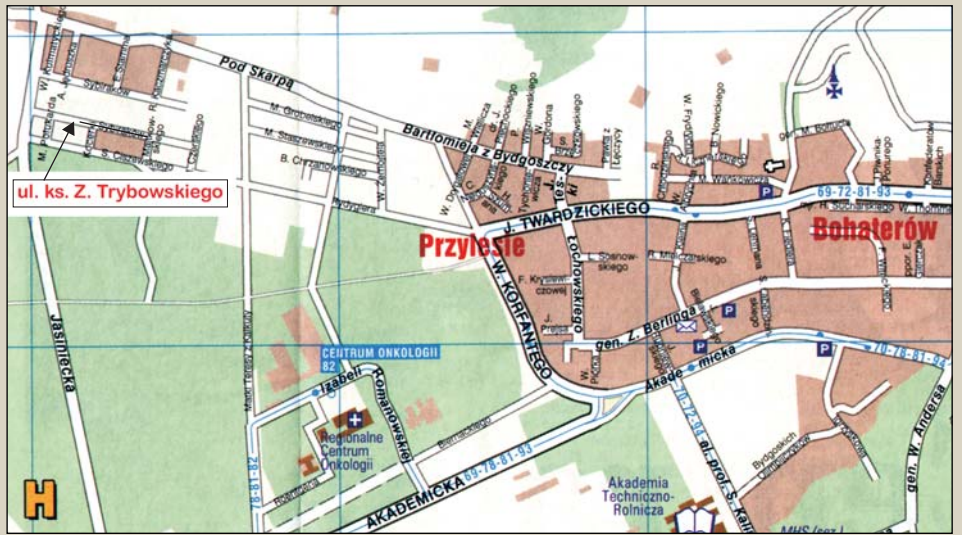
szej wspólnoty parafialnej.

Dziś oni również pomagają nam wszystkim w budowie jedności parafii przez swoją modlitwę. Za ten ich wkład gdy jeszcze byli w pełni sił, oraz modlitwy, należy im się serdeczne podziękowanie. Publicznie takie podziękowanie wyrażaliśmy prosząc Matkę Bożą z Lourdes o wiele łask dla nich podczas wspólnej modlitwy różańcowej w tym dniu o godz. 8.00 i 18.00

Dziękujemy również wszystkim., którzy z różnych wspólnot włączyli się w przygotowanie i pomoc w zorganizowaniu tego spotkania, a szczególnie ks. proboszczowi, Grupie "Dąb", Kołu Przyjaciół Radia Maryja., Neokatechumenatowi i Straży Marszałkowskiej.

Kolejne spotkanie z chorymi planowane jest w Wielkim Poście, o czym będzie odpowiednia informacja w ogłoszeniach parafialnych.

KfAD



17.12.2003 - Rada Miasta Bydgoszczy na prośbę grupy Parafian nadała części ul. Sybiraków nazwę ks. Zygmunta Trybowskiego, fot. Waldemar



31.01.2004 - Dom Parafialny - zabawa karnawałowa Ruchu Kościoła Domowego - Oazy Rodzin była czasem radości i relaksu, fot. Waldemar



3.01.2004 - Na budowie Domu Jubileuszowego - stan zaawansowania robót - widok fragmentów elewacji południowej i południowo-wschodniej, fot. Mietek



3.02.2004 - Nowe okna w Domu Parafialnym i zakrystii prezentują się okazale, obok stan przed zmianą fot. Mietek